

# NOWY DZIENNIK

adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

## 15

GRÓSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Niezwykle serdeczne powitanie angielskiej pary królewskiej w Paryżu

Paryż, 19. 7. (R). Cały Paryż powitał parę królewską z jednomyślną serdecznością i entuzjazmem niezależnie od zabarwienia politycznego: od rojalistów francuskich aż do skrajnej lewicy. Cały Paryż i niezliczone tysiące przybyłych z prowincji napłynęły dziś od samego rana do zachodniej dzielnicy Paryża, którą miał przeciągać z dworca w Lasku Bulońskim do pałacu d'Orsay orszak królewski.

Od rana wzdłuż całych Pól Elizejskich za specjalnie ustawionymi balustradami i wzdłuż całej Avenue Foché, która prowadziła do dworca, zaczęły się gromadzić tłumy przybywające z zapasami żywności, aby pierwsze śniadanie i obiad zjeść na miejscu i mieć możność znalezienia się jak najbliżej balustrady i powitania dostojnych gości angielskich.

Na Avenue Foché ustawiono trybuny, które zostały zajęte przez młodzież szkolną i prasę. Około 2 tys. dziennikarzy, zarówno francuskich jak i zagranicznych przybyłych z całego świata, a w szczególności z Ameryki na uroczystości paryskie ledwie się mogło pomieścić na obszernej specjalnie dla nich przeznaczonej trybunie. Setki fotografów i operatorów filmowych ustawiło swe aparaty.

Na całych Polach Elizejskich nie było ani jednego domu, który nie miałby w każdym oknie sztandarów angielskich i francuskich, albo też nie był udekorowany od najwyższego piętra do parteru olbrzymimi emblematami, czy sztandarami o barwach obu narodów. Pola Elizejskie, ulica Królewska, Avenue l'Opera, bulwar Kapucynów i bulwar Magdaleny tonęły całe w sztandarach francuskich i angielskich, a na bulwarze Magdaleny nad środkiem ulicy rozpięto wzdłuż całego bulwaru jak gdyby baldachim z szerokich wstęg o barwach angielskich i francuskich.

Wzdłuż całej trasy przejazdu orszaku królewskiego uszykowano dwie dywizje piechoty oraz oddziały kawalerii kolonialnej. Przed dworcem stanęły oddziały honorowe wszystkich rodzajów broni. Pociąg królewski, prowadzony przez specjalną lokomotywę aerodynamiczną, udekorowany barwami angielskimi i francuskimi, zajeżdżał punktualnie na przebudowany dworzec w Lasku Bulońskim, na który w r. 1916 przybywał również z wizytą po wojnie światowej król Jerzy 5-ty.

Na dworcu oczekiwał parę królewską prezydent Lebrun z małżonką w otoczeniu premiera

Daladier i ministra spraw zagr. Bonneta, który powitawszy króla angielskiego w porcie bulońskim, wyprzedził go o 5 minut, przybywając do Paryża specjalnym pociągiem-torpedą, członków rządu, przewodniczących Senatu i Izby Deputowanych oraz szczyptego grona najwyższych dostojników Francji.

Król ubrany w błękitny mundur admirałski po przywitaniu się z prezydentem i po przedstawieniu mu najwyższych dostojników państwa, przeszedł do salonu recepcyjnego, zbudowanego w formie namiotu i ozdobionego z przepychem 8 wspianymi gobelinami, sprowadzonymi z różnych dawnych zamków królewskich we Francji i z muzeów. Za królem postępował halabardnicy w strojach średniowiecznych, bowiem w myśl tradycji marynarki angielskiej eskortują admirała nie oficerowie, lecz halabardnicy.

Salon recepcyjny dworca skomponowany był częściowo na wzór namiotu z kosztownych tkanin, znanego z obrazów historycznych, przedstawiający słynne spotkanie na wybrzeżu francuskim na t. zw. złotym polu króla Francji Franciszka 1-go z królem Anglii Henrykiem 8-mym. Naprzeciwko dworca ustawiona była

wspaniała rzeźba Bourdelle'a, personifikująca Francję.

Punktualnie o godz. 17-tej orszak królewski wyruszył sprzed dworca przy huku 101 wystrzałów armatnich, rozlegających się z fortu Mont Valerien, położonego przy Lasku Bulońskim. Na czele orszaku jechał oddział motocyklistów, za którym jechał klusem szwadron spahistów marokańskich, w turbanach i burnusach z obnażonymi szablami, mając na czele generała, dowódcę korpusu z Damremont, ubranego również w strój marokański w czerwonym płaszczu z białym turbanem i w błękitnych spodniach, a osłoniętego białym burnusem marokańskim. Za Marokańczykami postępowały fanfary i dwie orkiestry marokańskich strzelców konnych. Za tą eskortą honorową posuwało się 11 aut orszaku. W pierwszym zajmował miejsce król z prezydentem republiki, w drugim królowa z panią Lebrun. Wzdłuż całej trasy niezliczone tłumy witały gości angielskich istotnie niezwykle serdecznie. Orszak posuwał się wzdłuż Pól Elizejskich pośród jednego niemilkącego okrzyku entuzjazmu i wśród chorągiewek: angielskich i francuskich, którymi tłumy, zalegające obie strony powiewały bez przerwy.

## Budujemy nadal...

Założenie nowej kolonii w pobliżu Kiriat Anawim

Jerozolima, 19. 7. ŻAT. Mimo, że policja odmówiła wysłania straży policyjnej, odbyło się dziś założenie nowej kolonii na gruntach Keren Kajemet w pobliżu Kiriat Anawim w tym samym miejscu, gdzie jesienią u. r. z rąk terrorystów padło pięciu chalców. Założenie nowej kolonii od-

było się o godz. 4 nad ranem w obecności 150 osób. Nowa kolonia ma reprezentować wyraz niezłomnej woli kontynuowania dzieła odbudowy wbrew terrorowi i przeszkodom i została powitana z radością przez cały jiszuw.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział V karny  
dnia 16 lipca 1938 r. Sygn. V. Pr. 6238

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział V na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

- Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Dyрекcję Policji w Bielsku dnia 12 lipca 1938 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 189 z dnia 11/7 1938 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 10 pt. „Kukłok przebywał w Zakładzie dla umysłowo chorych“ w całości, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 159 K. K.
- Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfisko-

## Królowa holenderska w Szwajcarii

Bern, 19. 7. (PAT) Królowa Wilhelmina holenderska przybyła na dłuższy pobyt do szwajcarskiej miejscowości kuracyjnej Bad Weissenburg.

wanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepianej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Monitorze Polskim.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na oryginale właściwe podpisy.  
Za zgodność: sekretarz (podpis nieczytelny)

### NA WYJAZD!

**GARNITURY** płaszcze, kostinny, shorty, płaszcze płaszcze, parasolki, pantofle, paski, czepki itp. w dużym wyborze  
**JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5**

**NA POSTERUNKU:****NIE POWTÓRZY SIĘ  
JUŻ SYTUACJA  
Z R. 1914**

Na marginesie wizyty króla angielskiego w Paryżu

(M. K.) Kraków, 20 lipca.

Odwiedziny angielskiej pary królewskiej w Paryżu poprzedziła wymiana listów między Daladierem a Chamberlainem. Wymiana tych listów jest prawdziwą sensacją dnia. Dokładnego ich tekstu nie znamy, ale Chamberlain potwierdził w Izbie Gmin, że prasa podała ich treść zgodnie z rzeczywistością. Cóż mogło akcentem premiera francuskiego do sprzecy zowaniem stanowiska Francji w liście do swego kolegi angielskiego w przeddzień wizyty paryskiej angielskiej pary królewskiej? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w naprawdę rewelacyjnym artykule doskonale poinformowanego publicysty francuskiego Pertinaxa, ogłoszonym w sobotniej „Europe Nouvelle”. Pertinax donosi o tym, że Anglia po pamiętnych dniach majowych, kiedy pokój europejski wisiał na włosku, stale występowała z projektami dla Francji wprost nie do przyjęcia. M. in. nalegała Anglia na zorganizowanie komisji międzynarodowej, w skład której wchodziłyby też i Niemcy, a której zadaniem miałyby być zlikwidowanie kwestii Niemców sudeckich w Czechosłowacji. Gdyby ta komisja była doszła do skutku, Czechosłowacja przestałaby istnieć jako państwo suwerenne. Gdy inicjatywa ta spała na panewce, dążyła Anglia do przeprowadzenia t. zw. neutralności republiki czechosłowackiej. W zamian za gwarancję mocarstw, a przede wszystkim Niemiec, miała Czechosłowacja zrezygnować ze swych paktów przyjaźni i pomocy z Francją i Rosją sowiecką. Armia czechosłowacka straciłaby wszelkie znaczenie, a jaką wartość posiadają gwarancje, zademonstrowało nam to już Locarno...

Nie wiemy, ile w tych rewelacjach Pertinaxa jest prawdy, to jednak jest pewne, że odzwierciedlają nam w całej pełni zaniepokojenie opinii francuskiej. To zaniepokojenie musiało być naprawdę bardzo głębokie, skoro Daladier uznał jeszcze raz za stosowne wyraźnie i niedwuznacznie sprzecyzować stanowisko Francji. Daladier zwrócił uwagę Anglii, że Włochy chcą wbić klin między Francję i Anglię. Gorliwość, z jaką Włochy domagały się już teraz, zanim jeszcze przystąpiły do wycofania swych „ochotników” z Hiszpanii, wejścia w życie paktu angielsko-włoskiego, była dla Francji tylko ostrzeżeniem, że dyplomacja włoska chce skorzystać z paktu włosko-angielskiego jako środka presji przeciwko Francji. Rząd francuski nie ma prawa domaganie się od Anglii, by swą politykę zagraniczną dostosowywała do interesów Francji, ale z charakteru „entente cordiale” łączącej Francję i Anglię wynika jasno, że współpraca obu tych państw i w tej dziedzinie jest konieczna.

Głębokim niepokojem przejmują też Francję to, co się dzieje w Niemczech. Trzecia Rzesza systematycznie zwiększa swe powłóczne siły zbrojne i z dużym nakładem pracy przeprowadza w przyspieszonym tempie fortyfikacje na granicy francuskiej. Te fortyfikacje mają zamknąć Francję w jej własnych granicach, a Czechosłowację wydać na pastwę Trzeciej Rzeszy. Nowa nagonka zgłębionych schaltowanej prasy niemieckiej przeciwko Czechosłowacji oraz kłamliwe doniesienia o nowej mobilizacji armii czechosłowackiej świadczą o tym, że Trzecia Rzesza czeka tylko momentu, w którymby mogła bez żadnego ryzyka zdławić Czechosłowację. (Warto w związku z tą sprawą poruszoną przez Daladiera zwrócić uwagę na doniesienia prasy międzynarodowej, jakoby w niemieckim sztabie generalnym wzięła znowu górę koncepcja wojny błyskawicznej, a w stosunku do Czechosłowacji obliczonej na dni 14.)

Teraz możemy sobie dopiero uzmysłowić

**Oświadczenie Światowego Kongresu  
Żydowskiego o konferencji w Evian**

Paryż, 19. 7. ZAT. Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego wydała następujący komunikat:

Pa zakończeniu pierwszej sesji Międzynarodowej Konferencji Pomocy Uchodźcom delegacja Światowego Kongresu Żydowskiego w Evian pragnie dać wyraz refleksjom, jakie sesja ta wywołała w kołach żydowskich.

Pragniemy przede wszystkim wyrazić nasze najgłębsze podziękowanie prezydentowi Stanów Zjednoczonych za inicjatywę zwołania konferencji i jego przedstawicielowi, przewodniczącemu sesji Myronowi Taylorowi za wytrwałość, z jaką nie bacząc na pewne trudności i opory, przeprowadził powierzoną mu misję. Dziękujemy też rządowi francuskiemu i jego przedstawicielowi, przewodniczącemu Henri Berangerowi, który tak silnie zaakcentował w Evian doniosłość rozpoczętego tam dzieła, i który tak bardzo przyczynił się do osiągniętych wyników.

Z radością stwierdzamy, że reprezentowane na konferencji pomocy uchodźcom kraje z głębokim zrozumieniem i humanitaryzmem potępiły barbarzyńskie prześladowania, których przedmiotem są Żydzi.

Co się tyczy uchwał powziętych w Evian, to Światowy Kongres Żydowski całkowicie zgadza się z podstawową ideą rezolucji która wypowiada się za likwidacją chaotycznej emigracji

i ustanowieniem planowej zorganizowanej akcji emigracyjnej. Koła żydowskie zawsze stały się ten postulat na pierwszym planie.

Delegacja Światowego Kongresu Żydowskiego wita z zadowoleniem utworzenie stałej instytucji dla kontynuowania rozpoczętej w Evian pracy. Satisfakcją jest też dla niej wyrażenie w rezolucji podkreślone życzenie, by odnośne kraje zezwoliły na wywóz kapitałów żydowskich. Z. K. S. wyraża nadzieję, że Komitet Międzynarodowy zajmie się w przyszłości również emigrantami z innych krajów, poza Niemcami i Austrią.

Jasne jest, że wartość powziętych w Evian uchwał zależy od sposobu ich realizacji. Stykając się bezpośrednio z tragiczną sytuacją mas żydowskich, którym komitet międzynarodowy pragnie pomóc, S. K. Z. pragnie wierzyć, że praca komitetu i jego organów będą wykonywane z szybkim tempem i że również na przyszłość będzie on ożywiony duchem humanitaryzmu i energią, jaka charakteryzuje inicjatywę prezydenta Roosevelta.

Koła reprezentowane przez Z. K. S. są przekonane, że za jedno z głównych zadań nowo utworzonego organu pomocy uchodźcom należy uważać zrealizowanie współpracy rządów i organizacji prywatnych, współpracy — zaczętej przez Ligę Narodów, a kontynuowanej przez konferencję w Evian.

**Utrudnianie przy nostryfikacji  
dyplomów lekarzy zagranicznych  
w Australii**

Melbourne, 19. 7. ZAT. Władze stanu Victoria opracowują obecnie projekt ustawy, zmierzający do znacznego zmniejszenia przepływu uchodźców-lekarzy. Ustawa ta ma przewidywać, że posiadacz zagranicznego dyplomu lekarskiego, który pragnie praktykować w stanie Victoria, będzie musiał odbyć pięcioletni kurs uzupełniający celem uzyskania prawa wykonywania swego zawodu. Decyzja władz stanu australijskiego podobno pozostaje w związku z tym, że w Anglii wymagany jest od lekarza zagranicznego tylko 15-miesięczny kurs uzupełniający i władze Victoria obawiają się dużej imigracji nostryfikatów angielskich, którzy legitymując się ukończeniem kursu w Anglii, będą się ubiegać o prawo wykonywania swego zawodu w Australii.

**Sytuacja żydów w Rumunii**

Bukareszt, 19. 7. ZAT. Radca królewski Argentolanu odbył konferencję z przewodniczącym Unii Żydów Rumuńskich drem Wilhelmem Fildermanem. Na konferencji omawiano sprawę wykonywania ustawy o rewizji obywatelstwa rumuńskiego oraz sytuację gospodarczą mas żydowskich w Rumunii.

W obydwu sprawach dr Filderman przesłał członkom rządu odnośne memoriały.

Bukareszt, 19. 7. ZAT. W Bukareszcie przebywała delegacja ludności żydowskiej na Bukowinie i Transylwanii z drem Kalsnerem na czele. Delegacja została przyjęta przez przedstawicieli władz centralnych, którym przedstawiono położenie Żydów, których sądy pozbawiły obywatelstwa rumuńskiego.

Bukareszt, 19. 7. ZAT. Przewodniczący Unii Żydów Rumuńskich dr Filderman przekazał rządowi memoriał w sprawie propagandy antysemitycznej uprawianej w rumuńskich podręcznikach szkolnych.

doniosłość wizyty króla angielskiego w Paryżu. Król angielski jest wprawdzie monarchą, który tylko panuje, ale nie rządzi, lecz królowi towarzyszy minister spraw zagranicznych, który ma olbrzymi wpływ na politykę zagraniczną swego imperium. Naprzód premier angielski uspokoił i rozprószył obawy swego kolegi francuskiego, oświadczając w swej odpowiedzi, że stanowisko Anglii w pamiętnych dniach majowych br. nie było przypadkiem, lecz logicznym następstwem przyjaźni łączącej oba kraje, przy czym dla Anglii nie zaszyły żadne okoliczności, któreby ją skłoniły do zmiany kursu swej polityki zagranicznej; po tej wymianie listów ma wizyta króla angielskiego w Paryżu stać się doniosłą i dla wszystkich zrozumiałą manifestacją, niczym niezachwianej przyjaźni obu krajów.

Zupełną rację ma wybitny pacyfista angielski sir Norman Angell, porównując obecną wizytę króla angielskiego z wizytą jego dziadka Edwarda VII przed wojną światową. Tak wówczas, jak i dziś, wisiała nad Europą zmora potęgi niemieckiej, tak wówczas jak i dziś Anglia i Francja musiały się złączyć nierozdzielalnym węzłem przyjaźni dla utrzymania pokoju, tak wówczas jak i dziś były w Anglii wpływowe osobistości, znane ze swych sympatii proniemieckich i nakłaniają

ce Anglię do zachowania „splendid isolation”. Dziś jednak sytuacja uległa o tyle zmianie, że Anglia już nie powtórzy swego błędu z okresu przedwojennego, kiedy to dnia 10 marca roku 1913 odpowiedział ówczesny premier angielski Asquith na zapytanie Hugh'a Cecilla w Izbie Gmin, czy Anglia na wypadek zaatakowania Francji przyjdzie jej z pomocą, że Anglia nie ma żadnych zobowiązań w tym kierunku. To oświadczenie niezgodne zresztą z rzeczywistością, bo istniało już wówczas jak najściślejsze porozumienie między Francją a Anglią, potwierdził w rok później i to w przeddzień wojny światowej, ówczesny angielski minister spraw zagranicznych Grey. Gdyby Rzesza była wiedziała, że Anglia stanie całą swą siłą po stronie Francji, kto wie czy zdecydowałaby się do wojny światowej. Dziś nie znajdzie się żaden premier angielski ani żaden minister spraw zagranicznych, którzyby udzielił takiej odpowiedzi, bo wbrew insularnym przesądom i izolacjonistycznym sympatiom niektórych kół angielskich, panuje teraz w Anglii przekonanie powszechne, któremu swego czasu dał wyraz Baldwin, oświadczając w parlamencie angielskim, że granice Anglii znajdują się teraz nad Renem. W tym tkwi właśnie sens tej doniosłej dla pokoju światowego manifestacji „entente cordiale”, łączącej Anglię z Francją.

# Stronnictwo Demokratyczne przeciw projektowi ordynacji wyborczej do samorządów

Warszawa, 19. 7. (Sin) Pogłoski, jakie ukazały się w prasie, jakoby w najbliższym czasie miał powstać klub parlamentarny Stronnictwa Demokratycznego, są przedwczesne. Nastąpi to dopiero wówczas, gdy akcja organizacyjna Stronnictwa dostatecznie posunie się naprzód. Oczywiście nie znaczy to, by Stronnictwo nie miało swych zwolenników wśród posłów i senatorów. Między innymi żywy kontakt ze stronnictwem utrzymuje senator ziemi krakowskiej wicemarszałek Kwaśniewski.

W związku z 20-leciem odzyskania niepodległości prezydium Stronnictwa Demokratycz-

nego podjęło uchwałę domagającą się szerokiej amnestii, a zwłaszcza dla skazanych uczestników ostatnich zajęć chłopskich.

Prezydium Stronnictwa Demokratycznego powzięło uchwałę, sprzeciwiającą się projektowi ordynacji wyborczej do samorządów. Uchwała ta stwierdza, że jedyną zasadą, jaką projekt realizuje, jest bezpośredniość. Wszystkie inne zostały albo ograniczone, albo też jak proporcjonalność wogóle pominięte. Uchwała wypowiada się za pięcioprzymiotnikową ordynacją wyborczą.

## Biurom emigracyjnym nie wolno udzielać informacji o stosunkach emigracyjnych

Warszawa, 19. 7. (Sin). Władze emigracyjne zabroniły biurom podróży udzielania informacji emigrantom o stosunkach emigracyjnych w obcych państwach. Biura mogą udzielać informacji

tylko o nazwach statków, podawać adresy i warunki podróży. Za nieprzestrzeganie tych przepisów stosowane będą sankcje aż do odbierania koncesji włącznie.

## Olbrzymia burza gradowa w Poznańskim

Poznań, 19. 7. PAT. Z Barcinia donoszą o gwałtownej, nie notowanej od wielu lat burzy gradowej, jaka przeszła nad Barcinem i okolicą. Grad wielkości kurzych jaj zniszczył wszelkie plody rolne, poobdzierał liście z drzew, podziurawił dachy zagród oraz potłukł ponad 100 szych. Od burzy ucierpiały również ptaki i mniejsze zwierzęta, jak zające, które znajdowano martwe na polach.

Podobnie silna burza przeszła nad Żninem, niszcząc tegoroczne żniwa. Pewien pastuch, pasący bydło na polu, został tak silnie pokaleczony lodem w głowę, że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

Burza gradowa zniszczyła także plony w okolicznych miejscowościach jak Orchowo, Gębice i Siedluchno. Straty rolników są olbrzymie.

## Znaczny spadek handlu zagranicznego Niemiec

Berlin, 19. 7. (PAT) Opublikowany ostatnio bilans handlu zagranicznego Rzeszy za czerwiec r.b. wykazuje ponownie ujemne saldo w wysokości 26 miln. rm. Jednocześnie zaznaczył się spadek obrotów, a mianowicie po stronie przywozu z 455 miln. rm. w maju do 429 miln. rm. w czerwcu r. b., po stronie zaś wywozu z 427 miln. rm. do 403 miln. rm.

Półroczny bilans handlowy Rzeszy wykazuje ujemne saldo w wysokości 104 miln. rm. Import wyniósł 2.705 miln. rm., eksport zaś 2.602 miln. rm. Zaznaczyć należy, że w 1937 r. saldo obrotów handlowych było dla Niemiec dodatnie i wynosiło 443 miln. rm. Liczby wyższe dotyczą wyłącznie handlu zagranicznego Rzeszy w jej granicach przed Anslussem.

## Japonia nie wierzy w wojnę z Sowietami

Tokio, 19. 7. PAT. Dziś rano odbyło się posiedzenie rady przybocznej pod przewodnictwem premiera ks. Konoya w sprawie pogranicznego incydentu w Hunszun. Wkrótce potem odbyła się konferencja ministra wojny z ministrem spraw zagr., na której zastanawiano się nad przyszłym postępowaniem rządu japońskiego, wobec tego, iż Moskwa wzbrania się zająć w tej sprawie jasne stanowisko. Dotychczas na wszystkie oficjalne protesty w Moskwie i w Charbinie oraz na bezpośrednie wystąpienia dowódcy japońskich wojsk na odcinku Hunszun, odpowiadało wymijająco, lub stwierdzano ze strony sowieckiej, że zajęta przez wojska sowieckie wyżyna należy do obszaru Z. S. R. R. Dotychczasowy dowódca armii koreańskiej gen. Koiso oświadczył po przybyciu do Szimonoseki, iż nie wierzy on w to

osobiście, aby Sowiety zamierzały poważnie zagrozić Japonii, gdyż wewnętrzna ich sytuacja jest zbyt trudna, aby zaryzykowały poważny konflikt z Japonią.

### Japonia żywi nadzieje...

Bruksela, 19. 7. (PAT) Ambasador japoński w Brukseli zwrócił się do hr. Baillet-Latour, przewodniczącego międzynarodowego komitetu olimpijskiego, zawiadamiając go oficjalnie, że Japonia nie zorganizuje w r. 1940 igrzysk olimpijskich. Wyraził on równocześnie nadzieję, iż Japonia urządzi 13-tą olimpiadę w r. 1944, oraz że będzie wdzięczny przewodniczącemu międzynarodowego komitetu olimpijskiego za oficjalne powiadomienie o tym odpowiednich czynników.

## Interwencja w sprawie maturzystów żydowskich

Warszawa, 19. 7. ZAT. W sprawie nieprzyjmowania maturzystów żydowskich do obozów pracy oraz w sprawie wpisów tychże na wyższe uczelnie interweniował dziś poseł dr Sommerstein u wiceministra oświaty prof. Aleksandrowicza.

## Żałoba w Rumunii

Bukareszt, 19. 7. PAT. Wszystkie dzienniki ukazały się dziś z czarnymi obwódkami, poświęcając całe kolumny zmarłej królowej, której zgon okrył żałobą naród rumuński. W biografiiach zgasłej królowej-matki Marii dzieńniki przytaczają najdrobniejsze szczegóły, podnosząc jej nieocenione zasługi, jako opiekunki rannych, nieustrudzonej orędowniczki pokoju, zwanej „królową zwycięstwa“.

Cała prasa jednoczy się w dawaniu wyrazu współczucia królowi Karolowi, składając mu w imieniu całego narodu słowa pocieszenia w ogromnym bólu jaki przeżywa rodzina królewska.

Gazety podkreślają m. in. fakt, że królowa Maria w chwilach poważnego cierpienia, zdecydowana była powrócić do kraju, by zakończyć swe życie na ziemi, którą tak ukochała.

## Testament królowej

Bukareszt, 19. 7. PAT. Dziś nastąpi otwarcie testamentu spisane przez królową Marię w roku 1933. Jak twierdzą, królowa Maria wyraziła w testamencie życzenie, by serce jej zostało pochowane w jej ulubionym miejscu pobytu, w Nalczyku na brzegu Czarnego Morza. Przy trumnie zmarłej królowej straż honorową pełni 12 oficerów pułku kawalerii, którego królowa Maria była szefem. Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez królową Marię w testamencie, żałoba ma być utrzymana w kolorze fioletów kardynańskich.

Warszawa, 19. 7. PAT. Dziś na wszystkich gmachach rządowych i samorządowych w Warszawie zawieszono flagi żałobne spowodu zgonu rumuńskiej królowej Marii.

## Żyd stanie przed sądem wojennym

Londyn, 19. 7. (ZAT) Dzisiejsza prasa angielska donosi, że Żyd nazwiskiem Cwi Mardutz albo też Marduch stanie przed sądem wojennym w Jerozolimie za to, że 4 lipca rzucił bombę na autobus arabski. W wyniku wybuchu bomby 3 osoby zostały zabite a 9 odniosło rany. Reuter donosi, że pociągnięci będą do odpowiedzialności jeszcze 4 Żydzi, w tej liczbie uczenica Rachela Koka pod zarzutem rzucenia w dniu 8 bm. bomby na autobus arabski w pobliżu bramy Jaffskiej w Jerozolimie.

## Olimpiada litewska

Kowno, 19. 7. (PAT) W Kownie w obecności prezydenta Litwy Smetony nastąpiło otwarcie narodowej olimpiady litewskiej, zorganizowanej z okazji dwudziestolecia niepodległości Litwy. W olimpiadzie biorą również udział przedstawiciele wszystkich ośrodków litewskich z emigracji, a m. in. przybyła także drużyna litewska z Wilna.

## Kto wygrał na loterii

Warszawa, 19. 7. (Sin.) Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia drugiej klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

5.000 zł (stała dzienna wygrana) wygrał nr 15531,  
25.000 zł wygrał nr 115999.  
10.000 zł na nr 83195 136787.  
5.000 zł na nr 7133, 51354 58632 84940 97178.  
2.000 zł na nr 83836 103228 110144 133839.

II. ciągnięcie:

25.000 zł, wygrał nr. 152828  
20.000 zł — 17450  
10.000 zł, — 6238 19234 26070  
5.000 zł, — 19899 97509  
2.000 zł, — 15210 38514 38797 79569 92174 149241.

## 300 osób pod gruzami teatru chińskiego

Szanghaj, 19. 7. PAT. Dokonane rano przez samoloty japońskie bombardowanie Hankow pociągnęło za sobą 1500 ofiar. W gruzach teatru chińskiego znalazło śmierć 300 osób.

# PRZEGLĄD PRASY

Pierwsze Koncepcjonowane  
BiuRO ORGANIZACYJNE I RECHALTYBYJNO-BEWIZYJNE  
S. SANDHAUSA  
w KRAKOWIE  
przeniesione ul. GRABOWSKIEGO 7 II. p. m. 5

## Czy „Eli Eli zwycięży Horsta Wessla“?

Alfred Rosenberg, najgwałtowniejszy wróg Kościoła katolickiego, jest wychowawcą nie tylko narodu niemieckiego, ale i inspiratorem pewnego odłamu prasy polskiej. Cała prasa niemiecka musiała przedrukować najnowszą elukubrację tego mętnego preceptora Germaniae nazistycznej, uczyniła to nawet stara „Frankfurterka“, salwując siebie tylko tym, że tych rewelacji Rosenberga nie zaopatrzyła w żaden komentarz. Inaczej postąpiła ta prasa, polska, która tak skwapliwie korzysta z pomocy Rosenbergów i Fleischhauerów. Najbardziej zelaznej jednak zachował się „Warszawski Dziennik Narod.“, przemilczając zupełnie autora tych rewelacji, które podaje jako swoje własne. O wiele „uczciwiej“ zachował się już nasz kochany „Kurierek“ krakowski, który przynajmniej podał nazwisko autora...

Oto w ręce Rosenberga wpadł czerwcowy zeszyt czasopisma amerykańskiego „The American Hebrew“, zawierający artykuł p. t. „Czy Eli Eli zwycięży Horsta Wessla“? Nie otrzymaliśmy jeszcze najnowszej żydowskiej prasy amerykańskiej, dlatego nie możemy skontrolować cytatów p. Rosenberga. Wszystko przemawia jednak za tym, że chodzi o najobrzydliwszy falsyfikat. Nie wyobrażamy sobie bowiem, by znalazł się publicysta żydowski, któryby Litwinowa zaliczył do „wielkich Żydów“. Prasa żydowska bez różnicy kierunków politycznych z wyjątkiem żydowskiej prasy komunistycznej, kategorycznie zwalcza stalinizm we wszelkich postaciach, a Olgin, redaktor żydowskiego organu komunistycznego w Nowym Jorku ma wielce trudne zadanie, bo jego perswazje, by Żydzi ze względu na Hitlera byli łaskawsi dla Stalina, nie trafiają nikomu do przekonania. Odpowiedziano mu zgodnie, że Żydostwo nie chce ani Hitlera, ani Stalina. Trudno nam więc przychodzi pogodzić się z tym, że Litwinow nagle urósł do rozmiarów „wielkiego Żyda“. Litwinow z żydostwem nie ma nic wspólnego, ba, ani razu się nawet nie zaangażował w jakiegokolwiek sprawie żydowskiej.

Już to samo świadczy o tym, że cała ta sprawa jest mocno fantastyczna i po prostu nieprawdopodobna. Wrócimy do niej, jak już powiedzieliśmy, gdy otrzymamy prasę amerykańską i skonfrontujemy rewelacje Rosenberga z tekstem autentycznym cytowanego przez niego artykułu tygodnika amerykańskiego. Ale już teraz oświadczyć możemy, że się zupełnie zgadzamy z tezą, że „Eli Eli zwycięży Horsta Wessla“. Pieśń Horsta Wessla jest pieśnią dzieckiej nienawiści, obłędu i znikczemnienia ludzkiego, podczas gdy „Eli Eli“ jest jedną z najwspanialszych manifestacji ducha ludzkiego. Słowa te: „Boże, Boże, czemu mnie opuściłeś“, powtarza nie tylko każdy Żyd, ale każdy człowiek, który wbrew chwilowym triumfom nienawiści, wierzy przecież w ostateczne zwycięstwo dobra i prawdy. Pieśń Horsta Wessla zniknie nawet z Niemiec i pozostanie tylko jako dokument straszliwego obłędu, a pieśń „Eli Eli“ pozostanie jako odwieczny protest sumienia ludzkiego przeciwko wszelkiej krzywdzie.

## „Pułkownicy nie są słabi“

Były premier a obecny senator p. Kozłowski okazał się mistagógiem na wielką skalę. Poruszył sprawę masonerii zdaje się tylko po to, by odwrócić uwagę społeczeństwa od tych istotnych spraw, które naprawdę są bardzo bolesne. Echa tego niepoważnego wystąpienia b. premiera są jeszcze wciąż bardzo żywe w prasie polskiej. Ze chodzi tu tylko o dywersję, świadczy chociażby następujący ustęp artykułu „Kuriera Warszawskiego“:

Nie zdaje sobie sprawy z naszej sytuacji wewnętrznej kto myśli że pułkownicy są dziś słabi. I bynajmniej nie wybór pułk. Sławka na marszałka Sejmu daje im w państwie pewną pozycję. Nie stracili oni wpływu bodaj

ani na chwilę, wpływu, oczywiście zakulisowego. Pozostała w ich ręku znaczna część aparatu wykonawczego, przeniknęli do pewnych grup i organów; działają z wiarą i mocno, nieraz w sposób który nie pozwala się ich domyślać bo z całą ich przeszłością nie jest zgodny. Mówią wiele o społeczeństwie, praworządności, obywatelu, stając w obronie ich przed, nieraz zasługującymi rzeczywiście na ostrą krytykę praktykami rządu. Głoszą wszelkie możliwe hasła polityczne. Po to by obywatel mógł im oddać pleczę nad hasła tych realizacją, odwracając się wreszcie od przekłetych stronnictw.

## Dwa punkty poważne w sprawie rozpaczliwie niepoważnej

Do tych rozpaczliwie niepoważnych rewelacji p. senatora Kozłowskiego wraca też po raz wtóry p. Mieczysław Niedziałkowski. Naczelny redaktor „Robotnika“ polemizuje przede wszystkim z „Czasem“, który z miną niewiniątka domagał się poważnego traktowania rewelacji senatora Rzeczypospolitej i b. premiera. To że p. Kozłowski jest teraz senatorem i był premierem, nie zmusza wcale do tego, by ludzie poważni musieli koniecznie traktować poważne rzeczy niepoważnie, a tym bardziej nie upoważnia nikogo do żądania, by ludzie poważni traktowali poważnie rzeczy niepoważne — odpowiada p. Niedziałkowski. W tej całej jednak rozpaczliwie niepoważnej sprawie są zdaniem p. Niedziałkowskiego dwa punkty poważne:

A jednak są istotnie dwa punkty poważne w tej całej sprawie rozpaczliwie niepoważnej. Punkt jeden — to fakt że środowisko polityczne z którym współżyje p. prof. Leon Kozłowski nie umiało go przestrzec przed tak... nieprawdopodobnym sposobem kampanii publicystycznej.

Punkt drugi — to fakt że „sąsiednie“ środowisko polityczne którego wyrazem jest „Czas“, domaga się od nas — jeszcze dziś — byśmy brali to wszystko poważnie.

Obydwa środowiska były nam wszak na-

rzucone jako „elita“ naszego społeczeństwa. Mieliśmy wszak równać nasz poziom według poziomu „elity“...

Dziękujemy, ale... nie!

Nie wątpię że działacze PPS. i działacze Stronnictwa Ludowego w „terenie“ zainteresują się przebiegiem tygodnia minionego i przedstawią masom rzetelnie a dokładnie, jak wyglądają „troski patriotyczne“ naszej „elity“ i jakie są metody jej „propagandy sensacyjnej“.

To przedstawienie — dokładne a rzetelne — będzie bardzo zdrową propagandą tej prawdy, że odpowiedzialność za losy kraju trzeba umiejscowić jak najprędzej poza zasięgiem środowisk „elity“.

## Zbyt wiele niedomówień w rzeczywistości polskiej

„Nowa Rzeczpospolita“ przypomniała rocznicę zamachu na płk. Koca. Dotychczas nie wykryto istotnych sprawców zamachu, skoro nic więcej poza początkowymi biuletynami wydawanymi bezpośrednio po wypadku nie zostało podane odtąd do wiadomości opinii publicznej. Ale zamach na płk. Koca był tylko jednym z wielu wypadków dotychczas nie wyjaśnionych. Oto prezes Stronnictwa Ludowego Rataj zaprzeczył kategorycznie, że nie jest masonem, ale w swym zaprzeczeniu wspominał też o latniejących w Polsce mafiach i mafijkach. Jakże mafie miał na myśli były marszałek Sejmu p. Rataj, nie dowiemy się tego, bo

Na wszystkie te pytania nie otrzymujemy odpowiedzi, wszystko pokrywa tajemnica. Zbyt wiele tajemniczości i zbyt wiele niedomówień jest w rzeczywistości polskiej. Żaden naród nie zniesie długo życia w mrokach, albo raczej życia, kierowanego z mroków nieprzeniknionej tajemnicy.

Najwyższy czas, by ujawnić te wszystkie niedomówienia i te wszystkie tajemnice. Wybryk p. Kozłowskiego daje do tego doskonałą sposobność!

(—si)

## Jakie są możliwości kolonizacyjne w Kenii?

Londyn, 19. 7. ZAT. Tygodnik londyński „East Africa and Rhodesia“, poświęcony zagadnieniom Afryki środkowej i Wschodniej, omawia w ostatnim numerze plan skolonizowania uchodźców na terytorium Kenii. Pismo informuje, że plan ten — o którym wspominał minister kolonii Malcolm Mac Donald w Izbie Gmin i lord Winterton na konferencji w Evian — jest przedmiotem dyskusji już od szeregu miesięcy. Dużo zainteresowania planem okazują zarówno czołowe osobistości w samej Kenii jak i pewne wpływowe sfery londyńskiej City. Pismo zapewnia, że wykonanie planu „spowodować może bardzo istotne zmiany w widokach białej kolonizacji Kenii“. Pismo zaznacza, że w Kenii jest miejsce dla dopływu dobranych uchodźców, „których część miałaby odpowiednio kapitały, reszta zaś — poparcie kapitału i wpływów swych ziomek na wyspach angielskich“. „East Africa“ nie informuje o szczegółach planu, stwierdzając, że w stadium obecnym byłoby to przedwczesne; pismo zadawania się aluzją, że „w ogólnym zarysie plan idzie po linii kolonizacji palestyńskiej“. Uwagi swe tygodnik londyński zamyka stwierdzeniem zarysowującego się w ostatnim czasie wzrostu nasilenia propagandy narodowo - socjalistycznej na terenie afrykańskim, zaznaczając, że „uchodźcy niemiecko - austriaccy będą z pewnością ostateczni, którzy by mieli życzenie dostania się ponownie pod reżim nazistowski“.

Londyn, 19. 7. ZAT. W artykule wstępnym „Times“ piszą, że konferencja w Evian wykonywała swe zadanie w sposób godny pochwały. Pierwszą jej zasługą jest usystematyzowanie ogromu faktów i materiałów, dotyczących problemu, w którym dotychczas panował bez-

nadziejny chaos i zamieszanie. Został też ukonstytuowany aparat do uporządkowanego traktowania zagadnienia uchodźców. Pismo ubolewa, że zadanie to nie jest wykonywane pod auspicjami Ligi Narodów; było to jednak nieuniknione, skoro dwa państwa bezpośrednio zainteresowane — Stany Zjednoczone i Rzesza Niemiecka — nie są członkami Ligi. Podkreślając, że angielskim wkładem w rozwiązanie kwestii uchodźców będzie otwarcie Kenii dla dobranych imigrantów, pismo zaznacza, że W. Brytania nastawia swą administrację kolonialną na czynną pomoc osadnikom europejskim w Kenii. Jak się zdaje — piszą „Times“ — rząd zgodził się na wyznaczenie w tym celu pewnego obszaru na terytorium Kenii. Poruszając przy tej sposobności politykę konfiskacyjną, stosowaną przez Niemcy w stosunku do majątków uchodźców, „Times“ potępiają tę politykę, pisząc że „praktyka bezlitosnych konfiskat jest niegodna wielkiego narodu i stanowi zamach na zasadę człowieczeństwa“.

Londyn, 19. 7. ZAT. „News Chronicle“ pisze, że oświadczenie lorda Wintertona w Evian w przedmiocie możliwości osadnictwa rodzin uchodźczych w Kenii będzie powszechnie, powitane jako praktyczny wkład do rozwiązania poważnego problemu. Od dawna już było widoczne — pisze dziennik — że poza Palestyną konieczna jest inna jeszcze „ziemia obiecana“, Kenia zaś, jako kraj o częściowo tylko wyczerpanych reśursach, daje pod tym względem poważne możliwości. Kolonizacja ta, jak już oświadczył lord Winterton, będzie mogła, rzecz jasna, postępować tylko stopniowo, i trzeba będzie stale czuwać, aby właściwy człowiek otrzymał właściwe szanse na właściwym miejscu

**GUGLIELMO FERRERO**  
Profesor Uniwersytetu w Genewie

Copyright by „Nowy Dziennik“

# DWA LATA WOJNY DOMOWEJ

## Tragedia Hiszpanii

Dwa lata upłynęły od czasu, gdy wojna domowa przemieniła Hiszpanię w pustynię. Co za tragedia! Każdy dzień, który mija, przynosi ze sobą nowe ruiny w kraju.

W krajach totalnych oceniają wszystkie gazety, a w państwach demokratycznych bardzo liczne, wojnę hiszpańską jak wszystkie inne wojny, dając przy tym wyraz przeświadczeniu, że owego dnia, kiedy powstańczy generałowie złamią opór militarny republiki hiszpańskiej, wojna się skończy, a Hiszpania wróci do życia normalnego. Jest to zresztą pogląd szeroko rozpowszechniony. Ci, którzy tak myślą, zapominają tylko o jednej drobnostce: że wojna hiszpańska nie jest wojną między dwoma państwami, walczącymi ze sobą o sporne terytorium, lecz wojną domową między dwoma obozami, walczącymi ze sobą o władzę. W wojnie tej jest zdobywanie terytorium tylko przygrywką do akcji bardziej istotnej i znacznie trudniejszej, mianowicie do stworzenia własnego rządu.

Przewaga w działach, aeroplanach, tankach i t.d. może przedłużyć okupację militarną jakiegoś kraju o kilka lat i przez pewien czas przy pomocy stałego stanu wojennego ją utrzymać, jak np. Niemcy utrzymali Belgię od roku 1914 — 1918. Ale nie jest to podstawa do stworzenia rządu regularnego, prawowitego i zdolnego do życia. Podstawą może być tylko zasada prawna, ciesząca się powszechnym uznaniem ogólnie zrozumiała i mająca szanse realizacji doktryny politycznej. W konflikcie hiszpańskim opiera się rząd republiki na powszechnie uznanej zasadzie prawnej, tj. na koncepcji suwerenności ludu. Rząd posiada też zrozumiałą i praktyczną doktrynę — mianowicie ideę demokratyczną o systemie reprezentatywnym. Od 200 lat rządzi się część Europy i Ameryki tą zasadą i tą doktryną, które zdały już egzamin jako ustroje państw. Dziś urządziły się ludy najbogatsze, najbardziej cywilizowane i najpotężniejsze we formie państwa parlamentarnego. Zorganizowanie republiki demokratycznej nie byłoby dla Hiszpanii rzeczą łatwą, ale jest to zadanie, które można zrealizować. Hiszpania mogłaby korzystać z doświadczeń, które w ciągu 200 lat zdobyły te ludy, ciesząc się dużym autorytetem w świecie.

Czegoś podobnego twierdzić nie można o wrogach republiki hiszpańskiej. Mają oni pod dostatkiem dział i aeroplanów, ale nie mają ani zasady prawnej, ani doktryny politycznej. Mówi się nam w sposób mglisty o tradycjonalistycznym, chrześcijańskim „państwie stanowym”, ale są to słowa bez żadnego sensu. Były w Europie państwa arystokratyczne, monarchistyczne i demokratyczne były też państwa, które kombinowały trzy te zasady w sposób rozmaity. Nigdy jednak nie było państw „tradycjonalistycznych”, „chrześcijańskich”, „stanowych”. Są to słowa, których w ogóle nie znajdujemy w słowniku politycznym cywilizacji zachodniej. By zasadam arystokratycznym, monarchistycznym i demokratycznym nadać jakiś sens jasny, by uczynić je formami, zdolnymi do życia, potrzebny był wysiłek pełen ofiar, trwający od stuleci. Jeśli się więc nawet przyjmie, że nowe formuły, którymi operują państwa totalne, pomyślane są w tym sensie, że mają się stać formami rzeczywistymi i żywotnymi może się to stać tylko po upływie kilku generacji. Zorganizowanie więc Hiszpanii i jej uspokojenie po militarnym zwycięstwie generałów, musi być z tego powodu przesunięte o kilka stuleci.

Ogółem więc biorąc, powstańczy generałowie mogą militarnie Hiszpanię okupować, nie potrafią jednak dać jej rządu. Formuły,



do których się uciekają, są tylko płaszczykiem dla zamaskowania dyktatury przemocy którą potrafią Hiszpanii narzucić. Dyktatura jednak, podobna do dyktatury, która zapanaowała we Włoszech i Niemczech, spotęguje tylko chaos i niepewność w Europie.

Oto, czego nie mogą tak łatwo zrozumieć kraje wolne, bogate i żyjące w normalnych warunkach. Opanowane są uczuciem niepokoju i rozpacz z powodu zbliżającej się ruiny i wojny, nie mogą jednak zrozumieć, dlaczego tak jest... We Francji opinia publiczna coraz bardziej skłania się ku temu, by przypisać to wszystko „szatańskiej perwersyjności” Niemiec, które chcą podpalić Europę, by zadość uczynić swej piekielnej ambicji. Wyłania się tu jednak pytanie skąd pochodzi i jakie są głębsze źródła tego stanu duchowego, który nam się wydaje „szatańską perwersyjnością”? Powody te są niestety natury bardzo prostej.

Całe nieszczęście Europy jest następstwem strasznego kryzysu politycznego, wywołanego załamaniem się systemu monarchistycznego. Z wyjątkiem Francji, Szwajcarii i kilku małych krajów rządził Europą aż do roku 1914 system monarchistyczny. System ten, który już w ciągu historii XIX stulecia doznał osłabienia, załamał się zupełnie w latach 1917 i 1918, pozostawiając kilka izolowanych słabych dynastii, wystawionych na strasliwy terror. Ludy powinny były dawne swe rządy monarchistyczne zastąpić systemem przedstawicielskim. Wszędzie wyłoniły się jednak olbrzymie trudności, z których największą była niedojrzałość polityczna klas wyższych, a zjawisko to wspólne jest wszystkim dawnym krajom monarchistycznym.

Te trudności nie powinny były zaskoczyć ani Francji ani Anglii, bo kraje te znały je ze swej historii, z owych momentów krytycznych, przejścia reżimu monarchistycznego w system przedstawicielski. Powinny więc były zrozumieć prawdziwy sens wydarzeń, które

pozwołyły dojść do władzy we Włoszech faszystom, a w Niemczech narodowemu socjalizmowi, które w ciągu pięciu lat od ogłoszenia w Hiszpanii republiki doprowadziły do owej strasliwej wojny domowej, grożącej zakłóceniem równowagi całej Europy. O wiele łatwiej więc oba te kraje powinny były ustalić linie zasadnicze polityki, któraby zezwoliła na mniej niebezpieczne i szybsze przejście od monarchii do systemu przedstawicielstwa.

Zamiast tego niejednokrotnie lubowano się w nadawaniu tym trudnościom jakiegoś charakteru romantycznego i upatrywania w nich nowych zadziwiających fenomenów, z którymi Francja i Anglia u siebie w domu nie miały nic wspólnego. Wszystkie więc kraje, które nie były już więcej monarchią, ale nie stały się jeszcze republikami, same sobie pozostawione, wdały się w awanturę dyktatury przemocy, w tę samą awanturę, którą Francja poznała już za czasów konsulatu oraz pierwszego i drugiego cesarstwa. Z uwielokrotnieniem dyktatur weszła jednak Europa znowu, jak po roku 1800, w okres niepewności, powszechnego zubożenia i nieporządku.

W tym właśnie stanie, w którym się Europa znalazła, głównie po roku 1930, wojna domowa, trwająca lata całe i kończąca się wreszcie nową dyktaturą, musi być wielkim niebezpieczeństwem. Należało od samego początku wszystko uczynić, by wojna trwała jak najkrócej i nie zakończyła się dyktaturą przemocy. Dotychczas wszędzie pracowano przy najlepszych zamiarach w duchu sprzecznym z tą zasadą. Do trudności sytuacji nader poważnej dodano jeszcze jedną trudność, która czyni katastrofę prawie że nieuchronną. A to zaślepienie było tylko możliwe z tego powodu, że elita świata zachodniego stosownie do swej etycznej postawy życiowej po prostu nie była zdolna do odróżnienia między dyktaturą przemocy a władzą prawowitą.

## Czy Węgry przystąpią do osi Rzym-Berlin?

Budapeszt 19. 7. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Z okazji podróży węgierskich mężów stanu do Rzymu zamieścił szereg dzienników tendencyjne wiadomości, według których w czasie pobytu premiera w Rzymie powzięte być mają nowe decyzje. Węgierskie koła oficjalnie ostrzegają już przedtem zagra-

niczną opinią publiczną przed tego rodzaju interpretowaniem podróży rzymskiej, podkreślając, że chodzi tu jedynie o normalne kontakty osobiste, które odbywają się w ramach układu węgiersko-włoskiego między mężami stanu obu tych państw.

### Pół miliona dolarów na rzecz akcji propalestyńskiej

Nowy Jork, 19. 7. ZAT. Odbyła się tu konferencja rabinów i synagóg nowojorskich w liczbie przeszło 800 osób. Uchwalono zebrać pół miliona dolarów na rzecz kampanii propalestyńskiej. Konferencja podkreśla w powziętej rezolucji konieczność przywrócenia zasady gospodarczej zdolności absorbcyjnej jako regulatora imigracji żydowskiej do Palestyny.

### „Times“ o włoskiej teorii ras

London, 19. 7. ZAT. Komentując deklarację rasistowską biologów włoskich korespondent rzymski „Times“ pisze, że oświadczenie o stosunku faszystów do teorii ras nie zdaje się wywoływać większego zainteresowania we Włoszech. „Nie jest to sprawa któraby Włochów mogła pasjonować“ — twierdzi korespondent „Times“.

# Po zgonie królowej Marii rumuńskiej

Królowa wdowa Maria rumuńska urodziła się 29 października 1875 roku w Eastwall Parku jako najstarsza córka księcia Alfreda Sachsen-Koburg Gotha (księcia Edynburgu) drugiego syna królowej Wiktorii angielskiej. Mając lat 17, poślubiła królewicza Ferdynanda, zmarłego w 1927 roku króla rumuńskiego.

Wśród licznych tytułów królowej nie brak i tytułu Dr. h. c. i członka-korespondenta Akademii francuskiej. Królowa była bowiem nie tylko jedną z najpiękniejszych kobiet swojej epoki, ale była też wybitną intelektualistką i znaną pisarką, występując pod pseudonimem Carmen Sylva. Jej opera-baśń, do której muzykę komponował Otesco, wystawiona była na licznych scenach, a poza bardzo żywymi i ciekawymi pamiętnikami, wydała królowa powieść p. t. „Królowa”, rodzaj fantastycznej balady, przeplatanej filozoficznymi uwagami.

Najważniejszą epoką w życiu królowej była wojna światowa. Hrabia Czernin, austriacki minister spraw zagranicznych, który przez długie lata sprawował w Bukareszcie urząd posła, opisywał po wojnie, jak królowa Maria swoją sugestywną silną wolą, starała się wpłynąć na króla, rząd, generałów i cały naród, ażeby stanęli po stronie ententy, bo królowa czuła się Angielką i wierzyła, że tylko przy pomocy ententy uda się jej dopiąć celu, to jest utworzyć silne i wielkie państwo rumuńskie. Czernin twierdzi stanowczo, że kierownictwo dyplomatyczne spoczywało wówczas w rękach królowej i bez jej wyraźnego wpływu, Rumunia nie byłaby nigdy wzięła czynnego udziału w wojnie. A kiedy wojska rumuńskie musiały ustąpić, Bukareszt dostał się w ręce wroga i wszystko zdawało się straconym, znowu ona była tą jedyną osobą, która dawała przykład siły i wiary. Kiedy hr. Czernin z polecenia cesarza Karola, omawiał z królem rumuńskim w cztery oczy szczegóły pokoju, wysłała królowa do króla angielskiego depezę, w której zaklinała go, ażeby nie opuszczał „jej małego ale dzielnego narodu”. A kiedy król rumuński chciał się oddać w opiekę cesarzowi Karolowi, znowu jej wpływ udaremnił ów plan. Hr. Czernin dodaje: „można o niej myśleć co się komu podoba. Ale jedno jest pewne. Nie znała tchórzostwa, i byłaby z pewnością chętniej umarła, niżli przeszła do wroga”.

Królowa Maria była odważna zarówno jako królowa, jak i jako kobieta. Stosowała się do etykiety dworskiej tylko wtedy, kiedy jej to odpowiadało, była na tyle damą, że mogła zrezygnować z wszelkiego ceremoniału. W roku

1926 zwiedziła Amerykę, i została tam członkiem honorowym związku Sioux-Indian. Postępowanie jej było wówczas tak ostro krytykowane, że musiała przerwać i skrócić podróż. Zarzucano jej przede wszystkim, że przebywała w towarzystwie niestosownym dla królowej.

Przed kilku laty odwiedziła królową Karin Michaelis i pisała wówczas o niej:

„...Czyż nie jest ona z tego samego rodu co królowa Saba, Sulamit, Kleopatra i Messalina? Szaty żałobne okalają ją niby czarne fale, tylko nad czołem widnieje biały paseczek, który wiąże się pod brodą. Jest to nie tylko najbardziej królewska postać, ale też najbardziej kobieca. Jest wspaniałą, ach mój Boże, naprawdę nie znajduję słowa, żeby opisać tę pełną królewskiego majestatu postać.

Jesteśmy same bez świadków, mogę więc mówić co mi się żywnie podoba, a i ona może mówić całkiem nieskrępowanie. Pytam co mi wpadnie na myśl, a ona odpowiada, jak gdyby rozmawiała ze sobą samą. Co za prostota i naturalność. Kiedy podziwiałam jej twarz, odpowiedziała bez fałszywego wstydu: tak, to było kiedyś — i dodała — „twarz to jakby portal domu, jeśli dom ma wewnątrz brzydkie i puste, na nic się nie zda wystawny portal. Zresztą — powiada z uśmiechem — muszę przyznać, że moja twarz pomogła mi w życiu, ułatwiając mi kontakt z ludźmi. Wie pani, jeden z moich przyjaciół powiedział mi raz: jesteś największą artystką, jaką spotkałem. Nikt tak po wirtuozowski nie umie zagrać naturalności, jak ty.

Myslałam sobie w duchu — pisze Karin Michaelis — że ten przyjaciel nie znał cię dobrze, królowo. Ty nie grasz naturalności, ty ją stosujesz.

Królowa zdaje się czytała moje myśli, bo powiedziała: mam odwagę być sobą. Ale ludzie tego nie rozumieją, zresztą nie są do tego przyzwyczajeni u kobiet na moim stanowisku.

Później rozmawialiśmy na temat wojny i jej okrucieństw. Kiedy przedstawiłam jej, że tylko my kobiety, razem zebrane, możemy zapobiec przyszłym wojnom, oświadczyła, że gotowa wszystko teraz zostawić i przyłączyć się do tej bezkrwawej walki przeciwko przelewowi krwi.

Nie wiem, jaką królowa jest jako człowiek, ale cieszę się, że mój zbiór współczesnych postaci kobiecych, wzbogacił się o taki niezwykle cenny nabytek“.

(s)

Bukareszt 19. 7. PAT. W związku ze śmiercią królowej matki ogłoszono 6-miesięczną żałobę dla dworu i armii. Nuncjusz papieski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wyraził królowi współczucie w imieniu przedstawicieli państw zagranicznych. Dziś rano zostały zwłoki królowej zabalsamowane. W godzinach popołudniowych otworzył król, w obecności królewskiej rodziny, premiera i ministra sprawiedliwości, testament zmarłej.

W środę rano zostaną zwłoki zmarłej królowej przewiezione specjalnym pociągiem z Sinania do Bukaresztu, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę. Trumna zostanie przewieziona do Curtea de Arges, gdzie w kościele klasztornym spoczywają już zwłoki dwóch pierwszych królów Rumunii: Karola Pierwszego i Ferdynanda Pierwszego.

## Prezydent Roosevelt łowi ryby...

Mexico City 19. 7. (R) W czasie dwugodzinnego pobytu kłazownika „Houston”, na którego pokładzie znajdował się prezydent Roosevelt, na wodach meksykańskich, powitał prezydenta komendant meksykańskiego statku obrony przybrzeżnej. Roosevelt oświadczył mu, że w przyszłym roku zamierza spędzić urlop w Meksyku. Wkrótce potem „Houston” opuścił wody meksykańskie udając się do wysp Galapagos, gdzie prezydent spędzi czas na łowieniu ryb.

## Rumuńskim urzędnikom kolejowym nie wolno pić alkoholu

Czerniowce 19. 7. PAT. „Gazeta Diminetii” donosi, że rumuńska dyrekcja kolei zarządziła, iż urzędnikom kolejowym nie wolno pić alkoholu. Ponadto muszą oni należeć do związków antyalkoholowych.

## Olbrzymie malwersacje burmistrza miasta rumuńskiego

Czerniowce. 19. 7. (R) Władze rumuńskie wydały nakaz aresztowania byłego nadburmistrza m. Craiov — Konstantego Wegrescu oraz kilku b. radnych miejskich, podejrzanych o zdefraudowanie przeszło 25 milionów lei.

## Piorun uderzył w ładunki dynamitowe

Wiedeń, 19. 7. (T.) W Styrii na stokach góry Erzberg, w której znajdują się słynne kopalnie rudy żelaznej, uderzył piorun w dwa ładunki dynamitowe, powodując ich przedczesny wybuch. Wskutek eksplozji 8 robotników poniosło śmierć na miejscu.

## KRÓLOWA MARIA

### Moda

Poniżej drukujemy pełen trafnych uwag felieton pióra zmarłej onegdaj królowej matki rumuńskiej, Marii. (Red.)

Tak jak każdą młodą dziewczynę i mnie wprowadziła moja pierwsza suknia balowa z równowagi. Staralam się w dniu mojego ślubu (wyszłam zamaż mając lat siedemnaście) jak najlepiej wyglądać. Później podczas koronacji, chciałam nawet ażeby i korona była twarzowa, a że została wykonana ze złota mojego kraju, podałam formę, którą sobie wybrałam. A kiedyś, jedna z dam starszej generacji oskarżyła mnie, że nawet w ciężkiej żałobie staram się pięknie wyglądać.

Przechodziłam różne fazy mody. Ścisłałam talie albo ją poszerzałam, stosownie do kaprysu rządzącej mody. Dzisiaj na szczęście, nie musimy się już ścisnąć gorsetem do utraty tchu. To już zawsze jest postęp na lepsze.

Jedno jest pewne, oko przyzwyczajają się szybko do mody. Nie mogę wprawdzie twierdzić, że mnie obecna moda zbyt zachwyca, ale

mimo to dla mody wczorajszej nie mam żadnego sentymentu.

We wszystkich tych dzisiejszych drobnostkach zdaje się tkwi tendencja zatarcia różnicy między płciami. To ma moim zdaniem, swoje dobre i ujemne strony, ale zawiodłoby nas to za daleko, gdybym chciała na ten temat szczegółowo się wypowiedzieć, jakkolwiek przyznaję, że mam pod tym względem, swoje własne poglądy.

Ubranie kobiet dzisiejszych hołduje tej tendencji. Można by powiedzieć, że dzisiejsze kobiety wymagają wprost za wielkiego udziału dla siebie. Żądają przywilejów jako kobiety, chcą korzystać z tego, że przypadek stworzył je kobietami, z drugiej zaś strony, przybierają postawę męską, posługują się męskimi metodami, przyjmują nawet, o ile to możliwe, męski strój.

Ścinają włosy. Chociaż włosy uchodziły niegdyś za największy skarb, i mam wrażenie, że niejedna pożałuje, że przejściowemu kaprysowi mody poświęciła tę wspaniałą ozdobę, której tak łatwo nie można odzyskać.

Moja najmłodsza córka nosiła jako dziecko krótko ostrzyżone włosy, wyglądała w tym ślicznie i było to niezwykle wygodne. W miarę podrastania prosiła, ażeby nie ścinać jej więcej włosów. Początkowo chciałam protesto-

wać, jak to zazwyczaj czynić zwykły matki, jeśli chodzi o zachciankę ich ulubieńców, ale pobiła mnie jednym argumentem: mateczko, przecież mogę ściąć włosy w każdej chwili, w przeciągu pięciu minut, a rósć muszą przynajmniej z rok. A przyjmijmy, że przyjdzie „on” i nie spodoba mu się krótkie włosy?

Należy przyznać, że ten argument był bardzo rozsądny.

Auta pierwsze przyczyniły się do zrewolucjonizowania ubioru kobiet. Musiałyśmy zmienić nasze malownicze stroje na bardziej praktyczne, musiałyśmy ubrać małe kapelusze, praktyczne, odporne na kurz i niepogody piaszczne, krótsze spodniczki itd.

Wraz z powozem zniknęła także wielka doza elegancji. Młodsza generacja nie ma pojęcia, jaki to był wspaniały widok, kiedy piękna królowa Aleksandra jeździła w kosztownej karoicy przez Hyde Park, wśród rzędów błyszczących bogatych powozów, rywalizujących pod względem uprząży. Wszystkie kobiety podobne były do pachnących kwiatów, które użyczają światu piękna i woni. Ale to wszystko należy do przeszłości. Teraz pędzimy naprzód w szybkim tempie, widzimy wprawdzie więcej świata, ale dla oka jesteśmy bezsprzecznie mniej ponętne.

(s)

A. ALPERIN

## BILANSEVIAN

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w lipcu.

Mister Taylor postanowił za wszelką cenę wnieść optymizm na konferencję i to mu się udało. Rezultaty konferencji w Evian są bardzo nikłe właściwie nie stworzono nic realnego lecz panuje mimo to „dobry nastrój“.

O stworzeniu tego „dobrego nastroju“ dbała przez cały czas i dba się w dalszym ciągu. Tłumaczono nam, posługując się t. zw. „furtką“, że w ciągu tak krótkiego czasu nic więcej osiągnąć nie było można. Inni pocieszają się, że w stosunku do tego, czego spodziewano się po konferencji w pierwszych dniach, osiągnięto rezultaty zadowalające. Jeszcze inni mówią, że jakkolwiek konferencja nie wiele nam przyniosła, i jednak należy spodziewać się „niespodzianek“. Znaczący to, że mamy zadowolnić się „horoskopami“ na przyszłość...

Lecz szara rzeczywistość, po usunięciu sztucznie wytworzonego „dobrego nastroju“, nie jest tak bardzo budująca. Jedynym może rezultatem tej całej konferencji — o co w pierwszym rządzie chodziło delegacji amerykańskiej — jest stworzenie organizacji dla uchodźców. Jest to komitet, złożony z przedstawicieli poszczególnych państw. Szkoda tylko, że siedzibą jego działalności będzie Londyn, a nie jak projektowano i domagano się tego — Paryż. W atmosferze paryskiej praca komitetu dla uchodźców potoczyła by się znacznie żywiej. Działyby jednak — jak się zdaje — „wyższe względy“. Jak oświadczył bowiem mister Taylor, łatwiej jakoby jest pertraktować z Trzecią Rzeszą z Londynu, aniżeli z Paryża. Przyszłość okaże, czy „praktyczni“ Amerykanie nie popełnili tutaj błędu.

Jest już komitet, ale — nic więcej. Bo, prawdę mówiąc, nawet minimalny program konferencji nie został urzeczywistniony. Doraźnym zadaniem konferencji w Evian było przede wszystkim zająć się urządzeniem 50.000 uchodźców. W tej sprawie odbywały się poufne posiedzenia subkomisji, debatowano bardzo dużo, lecz poszczególne delegacje nie doszły w tym względzie do porozumienia. Jak więc stworzony komitet może wywiązać się należycie ze swych zadań, skoro nie porozumiano się w sprawie tej minimalnej ilości uchodźców? Nie

było innej rady, jak tylko obrady konferencji z tym, że zostanie ona zwołana po raz drugi z początkiem sierpnia w Londynie. Aż do tego czasu spodziewają się mister Taylor i przedstawiciel delegacji francuskiej, Beranger, nakłonić rządu poszczególnych państw do przyjęcia odpowiedniej ilości uchodźców. Konferencja musiała więc ulec zwłoce, gdyż nie była w stanie spełnić swego minimalnego programu.

I z tym wróciliśmy z Evian. Nie o wiele pomysłniej przedstawiają się rezultaty, osiągnięte przez delegację żydowskie. Wystuchaliśmy wręcz antysemickiej mowy lorda Wintertona a „rekompensatą“ za nią miała być wzmianka lorda Wintertona o możliwościach emigracji żydowskiej do Keni. Ten moment miał być „wynagrodzeniem“ za to, że lord Winterton nie napomknął ani słowem o Palestynie. Ale fakt ten nie ma większego znaczenia. Losy Palestyny rozstrzygają się zupełnie gdzieindziej i na innej platformie. Odgrywają tutaj rolę zupełnie inne czynniki.

Organizacje żydowskie mają dopiero teraz spełnić ważne zadanie. Przewidziano to zaraz na wstępie w konferencji w Evian. Zadaniem ich jest kierować pracą komitetu dla uchodźców i nadanie tej pracy odpowiedniego charakteru. W związku z takim stanem rzeczy, powstaje zagadnienie solidarnej akcji całego żydostwa.

Rezultaty tej konferencji są nikłe nie tylko w stosunku do uchodźców żydowskich, ale również w stosunku do uchodźców nieżydowskich. Z drugiej strony zarzucamy konferencji, że zajmowała się przede wszystkim losem uchodźców austriackich i niemieckich, nie wspominano natomiast zupełnie o niedoli uchodźców z innych krajów Europy wschodniej. Skarżą się na to także uchodźcy nieżydowscy. W ogóle zarzuca się konferencji, że idea prez. Roosevelta została wykoszlawiona, a zasięg konferencji ograniczony. Roosevelt mówił w swoim apelu o polepszeniu bytu uchodźców wszystkich krajów, którzy prześladowani są politycznie, religijnie i rasowo. W Evian poruszono głównie problem uchodźstwa niemieckiego

kiego i austriackiego. A co ma stać się z 35 tysiącami uchodźców włoskich, zamieszkałych częściowo we Francji i rozprószonych poza tym na całym świecie? Władze konferencji w Evian, nie chcąc zadzierać z rządem włoskim, nie tknęły zupełnie tego zagadnienia. Taki sposób postępowania leżał w założeniu polityki Chamberlaina: tylko nie „drażnić“ pewnych państw. A mimo to prasa włoska nazajutrz po konferencji oburzała się z powodu uchwalonych rezolucyj. Rzymska „Tribuna“ była na alarm, że rezolucje konferencji w Evian sprzeciwiają się... międzynarodowemu prawu. Jak można pozwolić — oburzał się organ bojującego faszyzmu — aby uchodźcy żydowscy wywozili swoje majątki. Przecież trzy czwarte wywiezionych pieniędzy używa się na agitację, skierowaną przeciw krajowi, który Żydzi opuszczają. Tak więc Rzym wystąpił ostro przeciwko Evian. Trzeba było naprawdę „oszczędzać“ Włochy na konferencji...

Wróciwszy do domu, zastałem na stole plik gazet, a wśród nich pewien katolicki dziennik, nie bardzo zresztą przychylny Żydom. Przeglądając go, znalazłem w nim następujące słowa o konferencji w Evian, które warto przytoczyć in extenso:

„Syjonizm jest ruchem, dzięki któremu urządziło się w Palestynie 400.000 Żydów. Ludzie ci wnieśli do kraju prawdziwy rozkwit i prosperity, jakiej tu od wielu setek lat nie widziano. Czy nie byłoby na miejscu, aby tych Żydów, którzy prześladowani są we wszystkich krajach umieszczono w Palestynie, w tym zakątku świata, gdzie żyli ich przodkowie? Anglia powinna to zrozumieć i obowiązkiem jej jest Żydom udzielić tego azylu. Tylko w ten sposób problem żydowskiej emigracji zostałby uregulowany...“

Oto proste zrozumiałe słowa...

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Bratu EDMUNDOWI BRANDYSOWI z powodu śmierci Jego blp. MATKI zasylają  
3443g A. K. i S. R. „Emunah“, S. K. i S. R. „El-AI“,  
T. K. i S. R. „Betaria“.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA  
POWIEŚĆWspoważnienia autora  
przełożył

Alfred Liefeld

87)

nerałowej rozpoczął się sakramentalnym „Szanowna i droga pani!“, w dalszym zaś ciągu: Spieszę dziś z wyrazami najszczerzego współczucia i żalu, zdając sobie z prawdziwym bólem sprawę, co dla Niej stanowi strata drugiego z kolei syna. Straciła Pani niemal wszystko, cóż więc pomogą wyrazy zdawkowej pociechy? Wiem zresztą, że uprzedziła mnie w tym moja żona, która z pewnością nie opuszcza Pani wstrapieniu, lejąc wraz z Nią gorzkie łzy, łzy tym szczerze, że my przecież wcale nie mamy dzieci, Pani zaś jeszcze została córka, najmilsza pod słońcem dziewczyna“.

Od strony okna dochodził krzykliwy szwargot wróbli, turkot wozów i stąpania podkutych kopyt końskich, od czasu do czasu zaś przemykało z łoskotem auto ciężarowe. Pograżony w myślach generał nie słyszał tych odgłosów. W pewnej chwili westchnął ciężko rozpiął kołnierz munduru i jął w dalszym ciągu wypełniać papier swym mocnym, pochyłym pismem:

„My mężczyźni nie potrafimy znaleźć ulgi w łzach, która dla Was, kobiet, stanowi ucieczkę w chwilach najcięższych. Może więc i Pani znajdzie w sobie tyle sił, by po pewnym czasie przyjść z pomocą i pociechą generałowi Schieffenzahnowi, gdy sobie będzie wyrzucał, że właśnie Jego ofensywa marcowa zabrała mu ukochanego chłopaka. Niepotrzebnie może o tym pisać, bo ludzie pokroju małżonka Pani traktują wszelkie sentymenty z pogardą, więc też niesłusznie przypisują mu pewne uczucia, względem przybranego syna. O ofensywie marcowej myślę z prawdziwą troską. Zbyt prędko utknęła w miejscu, by móc dać wyniki pozytywne. W rozmowach, które za dobrych czasów miałem z Małżonkiem, nie raz słyszałem ode mnie przestrogi, których, niestety, nie raczył wziąć w rachubę.“

Czy wolno przypomnieć Pani list pisany przez Nią do mnie przed trzema miesiącami — list długi a pełen obaw? Prosiła mnie w nim Pani, bym wymógł na Jej Małżonku usunięcie pana Mutiusa, w którym upatry-

wała Pani złego ducha wszelkich poczynań generała. Dała Pani wtedy wyraz swym zastrzeżeniom w stosunku do wszystkich półbogów, pod których wpływem był i jest Jej Małżonek. Odpowiedź moja brzmiała dosłownie: przed rokiem mógłbym jeszcze coś zrobić, dziś jest za późno. Gdy nadszedł ów list Pani, generał Schieffenzahn zasiadał już w N. D. A., to też odpisałem — jak Pani sobie może przypomina — że ewentualne perswazyje listowne z mojej strony raczej umocniłyby tak uparte go człowieka, jakim jest Jej Małżonek, w przedsięwziętych zamierzeniach. Straciliśmy z generałem kontakt bezpośredni, a przecież w codziennym właśnie obcowaniu tkwi tajemnica wpływu na bliźniego, czego najlepszym przykładem i dowodem jest małżeństwo. Droga pani Generałowu, spóźniła się była Pani ze swoją prośbą, i dlatego Jej chłopak musiał oddać swe życie ojczyźnie. Pan Mutius i spółka opletli Małżonka siecią tak mocną, że już się z niej nie wydrze. W okresie rokowań brzeskich możliwy był całkiem przyzwolity pokój z ententą, pod warunkiem jednak zwrotu Lotaryngii i okupowanych dzielnic Polski. Wystarczało podówczas grozić jeno ofensywą, nie rozpoczynając jej wcale. Wszelako od czasu, kiedy naśladuje naszego tajemniczego kanclerza, tego dyktatora swojskiego chowu, który wodzi za nos Najjaśniejszego Pana, — co miałem okazję stwierdzić osobiście, nie wiedząc gdzie się podziarł ze wstydu — i który poza szerokimi plecami naszego bohatera narodowego coraz to grozi dymisją, by przeprowadzić, coby mu się żywnie podoba — od tego właśnie czasu diabeł rządzi polityką generała Schieffenzahna. Ze owa polityka à la Mutius ma wszelkie cechy agresji i niepohamowanej chciwości — o tym wie Pani nie gorzej ode mnie. Ale Pani jest przede wszystkim Matką, dla której ważniejsza niż cokolwiek na świecie jest strata syna, i słuszności tego Jej stanowiska nikt nie ma prawa kwestionować. Ja jednak jestem żołnierzem, człowiekiem wojny, jeśli wolno o sobie tego rodzaju sądy wydawać.

(C. d. n.).



Środa, 20 lipca.

## STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) „W pałacu wróżki“ z książki „Dzieci pana majstra“ 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego; 16.45 Odczyt wojskowy. „Żagiel i silnik na okrętach szkolnych“ kpt. Żukowski; 17 Muzyka z płyt; 17.10 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolonczela); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Ogrody wieku oświecenia, felieton wygl. St. Wasylewski; 18.10 Recital śpiewaczy; Anieli Szlemańskiej, przy fort. prof. Ludwik Urstein 18.45 „Młodzieniec z piórem bocianim“ baśń chińska w opr. St. Kubickiego; 19 Koncert rozrywkowy w wyk.: Małej orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz solistów; w przerwie ok. godz. 19.50 pogadanka aktualna; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Władysław Orkan: „Opowiadania“ — „Nad urwiskiem“ (proza); 21.10 „Chopin a polska ziemia“ (IV. aud.): „Mazurek zdobywa świat“ w opr. Witolda Hulewicza z udziałem Jana Bereżyńskiego (fort); 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Audycja wymienna z Katowic; 22.55 Z Warszawy: Przegląd prasy; 23 Z Warszawy: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Płyty; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Muzyka symfoniczna z płyt; 22.55 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w języku franc.; 23.15 Płyty.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 14.10 Płyty; 14.35 Recital fortepianowy Stefani Turkiewicz; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Kartki z podróży“; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Radio-kabaret“ — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Kukielki śląskie“; 15.35 „Na wsi“ — koncert dla dzieci; 15.45 p. Kraków; ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Płyty; 17.20 „Wesoły Dymek z Komina“; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Poradnik sportowy dla robotników; 21.10 p. Kraków; 22.05 Płyty; 23 p. Kraków.

## STACJE ZAGRANICZNE

## JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej, w programie konc. orkiestry dziecięcej z Instytutu Muzycznego w Jeruzolimie; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Ezra Aron przy współudziale orkiestry: „Wspomnienie o Bialiku i Herzlu, w programie pieśni Bialika; 19.35 „Bialik, mistrz języka hebrajskiego“ — pogadanka dra J. Epsteina; 19.55 Recital fortepianowy M. Lustiga; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 „Mareconi“, pogadanka naczelnego inżyniera poczt i telegrafu W. C. Breischera; 20.40 Koncert utworów Beethovena i Haendla; 21.10 Muzyka z płyt; 21.30 Koniec programu.

18 BRUKSELA FLAM.: Pieśni i solo na harmonii; LILLE: 18 Koncert orkiestrowy; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy.  
19 BRUKSELA FLAM.: Pieśni Schumanna; BUDAPEST: 19 Recital śpiewaczy; 19.30 „Mareconi“ — słuchowisko; PRAGA II.: 19 Pieśni Mozarta; 19.30 Teatr wyobraźni; WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka; TULUZA: 19.15 Piosenki; 19.45 Melodie filmowe; DROITWICH: 19.20 Koncert orkiestry dętej; SZTOKHOLM: 19.30 „Cyganeria“ — opera Puccini'ego (płyty); BEROMÜNSTER: 19.55 Kwartet b-moll Mozarta.  
20 DROITWICH: „Słodkie marzenia“ — and słowno-muzyczna; LONDYN REG.: 20 Utwory fortepianowe C. Francka; PARIS PTT.: 20 Pieśni angielskie; MONTE CENERI: 20 Pieśni; 20.45 Sonaty na skrzypce i fortepian Beetho-

## Dziecko decyduje o swoim losie

Dwunastoletni chłopak na pół martwy ze zmęczenia wałęsał się po Broadwayu kiedy go odkrył policjant. To było o trzeciej w nocy. Broadway jest bardzo żywą dzielnicą, ale o trzeciej w nocy nawet tutaj jest stosunkowo spokojnie. I taki wyrostek musi władzy wpaść w oko.

Policjant sądził, że może chłopak zabił i zapytał go grzecznie o nazwisko i adres. Za gadnięty, dobrze rozwinięty i silny na swój wiek, z czarną rozwichrzoną czupryną i ciemnymi oczyma w ładnej dziecięcej twarzyczce usiłował zbiec. Policjant spojrział nieufnie na chłopca i zaprowadził go na komisariat.

Komisariat połączył się z „biurem dla zaginionych“ i zagadka wnet się wyjaśniła. Chłopak nazywał się Howard Frankel i jego matka już dwa razy zgłaszała, że chłopak zniknął z domu.

Kiedy Howard usłyszał, że zawiadomiono jego matkę i że ta wnet przybędzie, wybuchnął głośnym płaczem: „Nie pozwólcie mi zabrać do domu! Ja chcę do ojca, nie chcę pójść do matki...“

To było 23 stycznia. Po trzech dniach pani Róża Frankel znowu zawiadomiła policję, że jej syn zbiegł. W nocy wstał cichaczem z łóżka, zabrał tylko jedno ubranie i czmychnął tylnymi schodami. Po kilku godzinach znalazł go jeden z urzędników kolejowych, śpiącego w przedziale kolejki podziemnej. Opowiedział urzędnikowi, że chce jechać do swojego ojca, który mieszka w pobliżu Nowego Jorku w miasteczku Linden w stanie New Jersey.

W prasie nowojorskiej ukazały się o tym wypadku notatki petitem w kronice. Dwunastoletni wyrostek, który w przeciągu trzech dni dwa razy ucieka od swojej matki, to jeszcze nie jest sensacja. Ale ta nie dała długo na siebie czekać.

1 lutego Howard znowu zbiegł. Znalaziono go na dworcu Pensylwania, skąd miał nadzieję jakoś dostać się do Linden. W dwa dni później znowu zbiegł, tym razem znaleźli go dwaj reporterzy na Brooklyn Bridge.

Teraz mówił już o nim cały Nowy Jork. ba, cała Ameryka mówiła o tym dziwnym chłopcu i jego manii ucieczki. Naturalnie, że prasa wykryła już wszelkie szczegóły, dotyczące tej sprawy.

A więc przede wszystkim czytelnicy dowiedzieli się, że pan Juliusz Frankel żył w przykładnej zgodzie ze swoją małżonką Różą aż do urodzenia synka. Matka po porodzie nie wyzdrowiała już nigdy. Opanowana jakąś dziwną słabością i wieczną potrzebą snu, nie była zdolna do wychowywania dziecka. Kiedy Frankel z powodu ogólnego kryzysu stracił posadę, uważał to wprost za wyzwolenie. Pani Róża wróciła do rodziców, a Frankel z synkiem wyjechał na zachód, gdzie miał nadzieję stworzyć sobie nową egzystencję.

I rzeczywiście poszczęściło mu się. W Reno rozwiódł się ze swoją żoną i ożenił z kobietą, którą tam poznał i pokochał. Po czterech latach wróciła rodzina Frankel do Nowego Jorku i zamieszkała na przedmieściu Linden. Mały Howard był bardzo szczęśliwy.

Nagle w roku 1936 na horyzoncie zjawiała się matka. Zażądała zwrotu dziecka i alimen-

tów, w przeciwnym razie groziła, że postara się o unieważnienie rozwodu i drugiego małżeństwa Frankla.

Doszło do procesu, bardzo przykrego i nie miłego. To publiczne pranie brudów oburzało świadków i sędziów, ale wzmogło się jeszcze podczas przesłuchania małego Howarda. Kiedy matka chciała uściskać dziecko, chłopak odwrócił się od niej ze wstrętem. Sędziowie byli przekonani, że ojciec i macocha starali się wszczepić niewinnemu dziecku jad niena wiści do matki. Efekt był taki, że Frankel skazany został na płacenie pierwszej żonie alimentów, które w rzeczywistości przekraczały jego możliwości i że na domiar przyznano jej syna, co więcej, nie zezwolono mu na jakiegokolwiek komunikowanie się na przyszłość z synem.

Frankel był złamany wyrokiem. A mały Howard trupio błady z błyszczącymi jakby w gorączce oczyma, zawołał: „ja nie zostanę przy matce! Jeśli mnie nie puścicie do ojca, zabiję się!“

Sędziowie wzruszyli ramionami. Dziecko — uspokoi się i zapomni. Ale mylili się.

19 stycznia 1938 roku przyprowadzono Howarda do matki. Dziecko. Ale dziecko, które nie zapomina swojej przysięgi. Już po czterech dniach próbował po raz pierwszy uciec. Biedna matka starała się wszelkimi siłami zatrzymać chłopca przy sobie. Rodzina matki zasypywała go podarunkami. Całe sąsiedztwo starało się uprzyjemnić mu pobyt i zdobyć jego sympatie. Policja przemawiała mu dobroliwie do rozsądku. Nauczyciele obchodzili się z nim jakby w rękawiczkach.

Wskutek tych wiecznych ucieczek matka straciła pięć kilo na wadze, a dziadek dostał ataku serca. Cała rodzina żyła w panice i błagała Różę, ażeby zwróciła dziecko ojcu. Ale właściwie rozstrzygnęła sprawę policja, która z czwartej ucieczki, nie przyprowadziła już Howarda do domu matki, utrzymywała bowiem, że ma dosyć trudu z wiecznym poszukiwaniem i gonieniem za przestępcami, których nie brak w Nowym Jorku, nie może jeszcze zajmować się upartymi i krnąbrnymi chłopakami.

W sądzie dla nieletnich sędzia O'Brien wydał orzeczenie, które ma głębokie znaczenie nie tylko dla tego szczególnego wypadku. Powiedział: „oto jest dziecko, które ma zdrowy instynkt, jaki tylko posiadają dzieci. I dziecko to, które prawo chciało zdeptać, krzyczy w najwyższym oburzeniu i domaga się sprawiedliwości, a ma moralne i głębokie prawo jej żądać!“

I sędzia, dla którego ta sprawa nie przedstawiała się więcej jako sprawa Róża Frankel contra Juliusz Frankel, lecz sprawa dziecka Howarda, rozstrzygnął, że dziecko ma na dal, wedle swojego życzenia, zamieszkać u ojca.

Biedna matka. Howard nawet nie rzucił na nią okiem, kiedy zadowolony i triumfujący opuszczał budynek sądowy. Sędzia O'Brien wyliczając prawa dziecka, zapomniał o jednym, które przysługuje każdemu dziecku, mianowicie, że może być okrutnym wobec tych, którzy go najbardziej kochają.

(s)

vena; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Audycja historyczna z ok. pobytu brytyjskiej pary królewskiej; PRAGA: 20.05 Muzyka lekka; 20.55 Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej; BRUKSELA FRANC.: 20.10 Koncert muzyki hiszpańskiej; RADIO PARIS: 20.15 Audycja dla młodzieży; 20.30 Teatr wyobraźni TULUZA: 20.20 Radiorewia; LUKSEMBURG: 20.20 Program rozrywkowy; FLORENCJA: 20.30 Koncert muzyki operowej STRASBURG: 20.45 Koncert symfoniczny.

21 BEROMÜNSTER: Szwajcarskie pieśni i tańce ludowe; LONDYN REG.: 21 Music-Hall; 21.45 Muzyka lekka; MEDIOLAN: 21 Muzyka rozrywkowa RZYM: 21 Koncert rozrywkowy; SZTOKHOLM: 21 Program rozrywkowy; TULUZA: 21 Teatr Lustucru; KOPENHAGA: 21.10 Wesoła audycja muzyczna; POSTE PARISIEN: 21.20

„Brazylia“ — audycja słowno-muzyczna; RADIO PARIS: 21.30 Muzyka kameralna; BRUKSELA FRANC.: 21.30 Koncert orkiestry symfonicznej; PARIS PTT. 21.45 Reportaż z Opery z ok. wizyty pary królewskiej.

22 PARIS PTT.: Przedstawienie galowe w operze z ok. wizyty angielskiej pary królewskiej; — POSTE PARISIEN: 22 Koncert wieczorny; MEDIOLAN: 22 Recital wiolonczelowy; RZYM: 22.15 Pieśni; 22.45 Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.30 Muzyka lekka; KOPENHAGA: 22.30 Koncert kameralny.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna; TULUZA 23 Melodie operetkowe; BUDAPEST: 23.10 Muzyka cygańska; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna; — RADIO PARIS: 23.15 Muzyka taneczna.



# Cienie w krainie piramid

## Przesilenie polityczne w Egipcie

(Korespondencja własna)

KAIR, w lipcu.

Egipt, jeden z punktów węzłowych świata, mimo formalnego uregulowania swoich stosunków wewnętrznych po układzie z Anglią, jest siedzibą przewlekłego przesilenia politycznego. Głębszy podkład tych długotrwałych wewnętrznych zatargów leży w sytuacji ekonomicznej, w nędzy, w analfabetyzmie szerokich mas chłopskich, spotęgowanej jeszcze obecnie przez znaczny spadek fali turystycznej, związanej z ograniczeniami dewizowymi w wielu krajach i niepewną sytuacją w Europie.

Zewnętrzna forma przesilenia polega na konfliktach między młodym królem Farukiem a do niedawna najpotężniejszą i najbardziej popularną partią polityczną w kraju Wafdem, dziełem wielkiego bojownika o niepodległość Egiptu, o uniezależnienie się od Anglii — Zaglula Paszy. Wafd w warstwach kierowniczych jest grupą liberalnej inteligencji, pozostającej pod wpływem duchowym zachodniej Europy, a przede wszystkim Francji i walczącej o prawa polityczne, podniesienie ekonomiczne i kulturalne warstw ludowych. Wafd można nazwać partią niepodległościowo-demokratyczną.

Spory między opinią w kraju a monarchią należą do rzeczy często powtarzających się w Egipcie. Zmarły król Fuad pozostawał również w trwającym długo zatargu z Wafdem i próbował rządzić przy pomocy małych ale obrotowych i doświadczonych grup politycznych, konserwatywnych i ugodowych w stosunku do Anglii. Ale w końcu Wafd pod przewodnictwem Zaglula, a potem następcy jego Nahasa, zdobył władzę, uregulował pozytywnie stosunek Egiptu do Anglii, wymógł na rządzie brytyjskim uznanie faktycznej niepodległości Egiptu i niemalże zupełne wycofanie garnizonów angielskich z kraju.

Nowy rozdział walki między koroną a rządzącą partią rozpoczął się z chwilą objęcia władzy przez młodzieńczego króla Faruka, ambitnego i utalentowanego, któremu dolegał wpływ premiera i jego partii, nie chcących się zbyt liczyć z wolą ukoronowanego młodzieńca. Zatarg wszczynany i pozornie łagodzony przez króla, względnie jego doradców, doprowadził do usunięcia rządu Nahasa Paszy, do oddania w ręce powołanych na nowo do życia rządowego i politycznego konserwatystów, popieranego przez secesjonistów Wafdu. Przewidywane zamieszki, zapowiadane przez wszechpotężny do niedawna Wafd, nie przybrały oczekiwanych przez przywódców rozmiarów, ale mimo to trudno mówić o pełnej stabilizacji stosunków, trudno nie widzieć niezadowolenia czającego się pod powierzchnią.

Nowe wybory dały dwom partiom rządowym — konserwatystom, których przywódcą jest obecnie prezydent ministrów Mohamed Mahmud pasza i secesjonistą z Wafdu, czyli sadystom, którym przewodzi dr Achmed Maher L. Nokra-shi Pasza, olbrzymią większość w parlamencie, do którego weszło zaledwie mniej więcej 20 wafdystów. Natomiast senat ma do tej chwili większość wafdystowską 68 senatorów na ogólną liczbę 135, większość zwartą, energiczną i umiarkowaną nieraz przeciwstawić się skutecznie rządowi.

Wewnątrz większości rządowej sytuacja również nie była idealna. Rządzili konserwatyści, ale sadyci nie chcieli wziąć bezpośrednio udziału w rządzie, zapewniając sobie w ten sposób niezależność, możliwość krytyki i zdobycia sobie szerszego oparcia w kraju. Oczywiście sytuacja taka osłabiała pozycję grup rządowych i samego gabinetu w obliczu Wafdu, który nie myśli rezygnować z możliwości odegrania się i powrotu do władzy.

Opierając się na tym, przywódcy stronnictwa zachęceni w tym kierunku przez króla i jego doradców, doprowadzili do porozumienia obu partii, mających ogromną większość w parlamencie i na tej podstawie doszło do utworzenia ministerstwa koalicyjnego, wciąż pod prezydenturą Mohameda Mahmuda Paszy, w którym przedstawiciele konserwatystów i saady-

stów mają większość tek. Program rządowy, do którego komentarz stanowi manifest króla, zapowiada znaczną ilość projektów, których przedmiotem są: stworzenie silnej armii narodowej, zajęcie się losem milionów fellachów, żyjących w wielkiej nędzy i ciemności, rozprawienie sieci kanałów i dostarczenie wody wsioom, rozwój przemysłu egipskiego, nałożenie nowych podatków i taks, pozwalających sfinansować układ angielsko-egipski, a wreszcie troska o bezpieczeństwo publiczne, które dotąd pozostawiało wiele do życzenia.

Stronnictwa rządowe są zdania, że pozycja ich w kraju wzmocniła się w sposób widoczny, natomiast wafdyci prowadzą dalej intensywną akcję polityczną, a niedawno odbył się ich zjazd z udziałem kilku tysięcy uczestników. Mówcy atakowali przede wszystkim byłych członków Wafdu, czyli saadystów, zarzucając im, że intrygi ich doprowadziły do tego, że król odsunął Wafd i jego przywódcę Nahasa Paszę od władzy. Wewnętrzna walka polityczna w Egipcie trwa w dalszym ciągu.

C. S.

## Proces o obrazę narodu polskiego zakończony wyrokiem uniewinniającym

Kielce, 19. 7. (S) Sąd Okręgowy w Kielcach w osobie sędziego s. o. Przybysia rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę karną przeciwko Rubinowi Lejbowi Dudkiewiczowi, oskarżonemu o „znieważenie narodu polskiego“.

Według aktu oskarżenia miał oskarżony obelżywie wyrazić się pod adresem przechodzących 2-ech osób w mundurach rezerwistów W. P. słowami „to chamskie polskie bydło“.

Na przewodzie sądowym świadek Józef Kęska — członek Stronnictwa Narodowego, który w swoim czasie oskarżony był w głośnej sprawie endeków kieleckich o rzucanie cuchnących bomb do sklepów żydowskich twierdził, że oskarżony inkryminowane słowa wypowiedział. (Świadek Kęska został doprowadzony do Sądu przez policję, gdyż na poprzedniej rozprawie bez usprawiedliwienia nie stawiał się w sądzie) Świadkowie odwodowi oraz pozostali świadkowie dowodowi stwierdzili, że oskarżony słów obelżywych nie wypowiedział.

Prokurator Martini popierał akt oskarżenia i

wniósł o ukaranie oskarżonego w myśl art. 152 kk. obrońca oskarżonego adw. Bruno Kalmus z Kielc w dłuższym przemówieniu wykazał brak cech przestępstwa z art. 152 kk. powołując się przy tym na różne orzeczenia Sądu Najwyższego, konstytucję R. P. oraz na motywy prawomocnego wyroku uniewinniającego tuż. Sądu Okręgowego w innej podobnej sprawie wykazując, że gdyby nawet osk. wypowiedział inkryminowane słowa — to także czyn ten nie podpada pod art. 152 kk. a jedynie słowa te dotyczyć mogłyby danych jednostek, nie zaś całego narodu polskiego. w myśl art. 152 kk. Następnie faktyczną stronę sprawy omówił adw. St. Eichel, wykazując sprzeczności w zeznaniach świadka Kęski oraz brak dowodów winy oskarżonego. Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający oskarżonego Dudkiewicza od winy i kary zaznaczając w motywach, że nie daje wiary świadkowi Kęsce. Prokurator zapowiedział apelację.

Oskarżony Dudkiewicz przebywał w więzieniu od dnia 3 maja 1938 r.

### ZYDOWSKI TEATR LETNI

## Pod adresem p. Dzeni Lowicz i p. Lewina...

Zydowski Teatr Letni ma teraz duże powodzenie. Przychodzi do teatru nie tylko plebs, ale nawet inteligencja, tęskniąca za teatrem „czulentowym“. Istnieje jeszcze bowiem w Krakowie taka inteligencja żydowska, która do teatru żydowskiego przychodzi, nie gnana jakąś potrzebą wewnętrzną, lecz by się uśmieć aż do łez. Aktor staje się tutaj jakimś komediantem, którego się poważnie nie traktuje, bo jest tylko wesołkiem. Ale czy p. Lowicz i p. Lewin nie wstydzą się tego powodzenia? Bo jest powodzenie, które tylko może wywołać uczucie wstydu...

Nie pisałbym o tym, gdyby p. Lowicz i p. Lewin nie byli artystami zdolnymi, od których można żądać czegoś więcej. P. Lowicz jest artystką o temperamentie na prawdę szampańskim, o dużym wdzięku, nawiązuje od razu i serdeczny kontakt z publicznością. P. Lewin jest artystą solidnym i o pięknym głosie. Oboje ztratili jednak zupełnie poczucie odpowiedzialności. Jako ilustrację weźmy chociażby jeden z ich występów. W tym przypadku jest to występ bardzo charakterystyczny.

W ostatniej macherajce tak dumnie, ale bez żadnego pokrycia nazywającej się „komedią muzyczną“ p. Lewin gra rolę rabina. Ale na scenie zjawia się w spodniach smokingowych, a może frakowych.

P. Maksymow, artysta o dużej sile komizmu charakterystycznego, ma w tej macherajce być jakimś batlenem czyli szamesem. Ale ten artysta wileński nie zadał sobie nawet trudu, by się należycie ucharakteryzować. Narzucił po prostu bekieszę na swoje zwykłe popielate ubranie. Takie właśnie lekceważenie rzemiosła aktorskiego jest bardzo charakterystyczne. Świadczy bowiem o tym, że skądinąd poważni aktorzy, tym razem nie przywiązują zupełnie wagi do swej gry. Jest to rzecz zupełnie nowa, nawet w teatrze szundowym.

Nie ulega wątpliwości, że nie tylko p. Dzeni Lowicz i p. Lewin są aktorami z prawdziwego zdarzenia, lecz rzetelnymi artystami są też panie Urich, Amatin i Bezman oraz pp. Urich, Cuker, Maksymow, Rubin i Hart, ale mam odwagę rzecz nazwać po imieniu: pani Lowicz przy całym swoim talencie błyskotliwym, jest szkodnikiem teatru żydowskiego. To samo powiedzieć można o p. Lewinie. My doskonale wiemy, że nie chodzi tu w ogóle o teatr, lecz o przedsiębiorstwo, gdzie we witrynie wysta-

wia się pełną artystką, która ma być wabikiem dla amatorów repertuaru „czulentowego“ „arnusy“, dlatego nie można mieć żadnego żalu, że istnieje grupa ludzi, którzy w tych ciężkich czasach mają „parnusę“. A jeśli piszę te słowa zamiast recenzji, czynię to tylko dlatego, ponieważ szkoda mi pani Lowicz. W innych warunkach i w innym otoczeniu, mogłaby ta artystka być poważnym wzbogaceniem teatru żydowskiego. Na razie przynosi tylko szkodę, przyzwyczajając publiczność do szundu.

Przed dwoma czy też trzema laty, gdy do nas przyjechała p. Dina Halpern, również z takimi „komediami muzycznymi“ — co prawda nie tak bezmyślnymi — ośmieliłem się publicznie przypomnieć jej, że natura obdarzyła ją wspaniałym talentem. Być może, że słowa moje padły wtenczas na grunt odpowiedni, bo wkrótce p. Dina Halpern stała się filarem repertuaru naprawdę artystycznego. Cieszyłbym się niezmiernie, gdyby i te moje słowa, skierowane pod adresem p. Lowicz i p. Lewina, odniosły ten sam skutek. Szkoda mi tych artystów marnotrawiących swój talent, a szkoda tym większa, ponieważ teatr żydowski nie jest znowu tak bogaty w takie talenty.

M. K.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Ryczałt w podatku dochodowym

Na życzenie Min. Skarbu Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przedstawił swoje uwagi w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego. Na terenie Związku sprawę referowała Izba w Warszawie. Związek Izb zaproponował m. in. objęcie ryczałtem płatników, których dochody nie przekraczają 7.200 zł rocznie i pochodzą z jednego lub kilku źródeł.

Zdaniem Związku Izb z ryczałtu winny być wyłączone osoby prawne, kupcy rejestrowi, płatnicy prowadzący księgi handlowe, ponieważ dla nich można łatwo ustalić faktycznie osiągnięty dochód i wreszcie (od następnego roku) — płatnicy, którzy w pierwszym roku trwania ugody ryczałtowej zawiadomią urząd skarbowy o zaprowadzeniu ksiąg handlowych.

Wymiar ryczałtu powinien obejmować okres 2-letni, co daje możliwość łatwiejszego uwzględnienia zmian, zaszłych w dochodzie.

Terminy płatności zryczałtowanego podatku dochodowego powinny być odrębne od

terminów ryczałtu podatku obrotowego, co ułatwi płatnikom uiszczanie należności, przy czym ryczałt winien być pobierany w 4 ratach, wyznaczanych po upływie roku operacyjnego.

Przepisy proceduralne ustalane w związku z ryczałtem podatku obrotowego, okazały się na ogół dobre i powinny być zastosowane do podatku dochodowego, przy odpowiednim ich zaadaptowaniu.

Związek Izb przywiązuje wielką wagę do możliwego równoczesnego ustalenia wymiaru naprzód podatku obrotowego, a następnie dochodowego i objęcia ich jednym nakazem płatniczym.

Ze względu na projektowane zasady ryczałtu, a niedostateczne wyrobienie znacznej ilości płatników, należałoby przewidzieć możliwość zawierania ugód przy pomocniczym współdziałaniu zrzeczenia gospodarczego, którego płatnik jest członkiem.

### Listy przewozowe na zlecenie

Związek Izb badał sprawę stosunku sfer gospodarczych do zamierzonego wprowadzenia w kraju kolejowych listów przewozowych na zlecenie. Badania te wykazały niemal zupełny brak zainteresowania powyższą sprawą, zwłaszcza w zakresie przewozów międzynarodowych.

Z nielicznych opinii, które uzyskały poszczególne Izby w odpowiedzi na swe zapytania, można wysnuć wniosek, że sprawą listów przewozowych na zlecenie zainteresowały się stosunkowo bardziej sfery handlowe, wówczas, gdy przemysł, a szczególnie przemysł ciężki, zgłosił zupełne desinteressement.

Organizacje handlowe nie wypowiedziały się jednolicie, częściowo popierając koncepcję wprowadzenia listów omawianego typu ze skasowaniem używanych dziś listów na okaziciela, częściowo zgłaszając dezzyderatę o utrzymaniu obecnego stanu rzeczy.

Brak jednomyślności zainteresowanych sfer uniemożliwił zgłoszenie konkretnych wniosków, wobec czego Związek Izb ograniczył się jedynie do odnotowania uzyskanych opinii w piśmie do Ministerstwa Komunikacji.

Jednocześnie Związek zaznaczył, iż w toku przeprowadzonych badań stwierdził, że jedną z głównych przyczyn, którym przypisać należy niedostateczne spopularyzowanie listów na okaziciela, jest niemożność wykorzystywania przy przesyłkach, nadawanych za tymi listami, taryf wyjątkowych lub specjalnych, uzależnionych od zużycia towarów przez odbiorcę w określonym przedsiębiorstwie na pewnym obszarze lub na określone cele. Sprawa ta była już parokrotnie poruszana przez Związek w jego korespondencji z Ministerstwem, obecnie zaś, przypominając o odnośnych postulatach sfer gospodarczych, Związek zgłosił wniosek, aby postulaty te zostały uwzględnione przy dopuszczeniu składania przez odbiorcę przesyłki deklaracji, stwierdzającej, że przesyłka zostanie użyta dla celów gospodarczych, przewidzianych w odpowiedniej taryfie i że odbiorca poddaje się kontroli ze strony kolei w celu udowodnienia, iż warunki taryfowe zostały dopełnione.

### Potrzeba rozszerzenia przedsiębiorstwa uzasadnia eksmisję lokatora

Jedna z Izb przemysłowo-handlowych zwróciła się do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o zmianę brzmienia art. 11 ustawy o ochronie lokatorów w kierunku uznania za jedną z ważnych przyczyn odstąpienia od umowy najmu lokalu — rozszerzenie przedsiębiorstwa, należące do właściciela nieruchomości.

Eksmisja lokatora zasadzona byłaby jak to ma miejsce dotychczas, przez sądy, jednak przemysłowicze nie miałyby, w świetle projektowanej zmiany, obowiązku dostarczenia eksmitowanemu inne-

go lokalu ani ponoszenia kosztów przeprowadzki. Wniosek powyższy, za zgodą wszystkich izb, został poparty u Ministra Sprawiedliwości przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

### Projekt utworzenia światowej izby zbożowej

Na toczącej się obecnie w Londynie światowej konferencji zbożowej, w której biorą udział przedstawiciele krajów rolniczych całego świata, wysunięty będzie projekt utworzenia światowej izby rolniczej, która prowadzić ma kontrolę produkcji pszenicy na całym świecie.

### Ożywione obroty złotem w Londynie

W ostatnich dniach przywieziono do W. Brytanii złota za 2.690.628 funtów szterlingów, z czego przypada na Południową Afrykę 1.468.157 funtów, oraz na Belgię 1.180.719 £.

Równocześnie wywieziono z Anglii złota na sumę 1.866.072 funtów, z czego złoto wartości 1.101.368 £. poszło do Stanów Zjednoczonych, oraz za 504.310 funtów do Szwajcarii.

### Angielski deficyt handlowy wzrasta

Jak wynika z ostatnich danych, bilans handlu zagranicznego Anglii za pierwsze półrocze r. b. zamknął się deficytem w wysokości 203.576.000 funtów szterlingów. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. deficyt ten zwiększył się o 11.25 miln. funtów szterlingów.

### Pochodzenie towarów importowanych do Anglii

Z dniem 23 września r. b. obowiązywać zaczyna w Anglii zarządzenia w sprawie oznaczania kraju pochodzenia przy imporcie do W. Brytanii szereg artykułów włókienniczych. Zarządzenia te dotyczą pasków, wstążek do kapeluszy, wstążek do gorsetów, szelek, podwiązek, monogramów, taśm, sznurów, frendlów, obić wszelkiego rodzaju itd.

### Ze serii katastrof...

Berlin 19. 7. PAT. Seria ostatnich katastrof autobusowych w Niemczech powiększyła się o dwa nowe wypadki. Na szosie Krefeld-Duisburg zderzył się autobus z pociągiem samochodowym. W miejscowości Neuss wpadł autobus wycieczkowy na maszt. Liczba rannych w obu wypadkach wynosi 18 osób.

\* \* \*

Berlin 19. 7. PAT. Donoszą ze Szczecina o katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się na stacji Alt-Reblin. Pociąg pospieszny, kursują-

### Roosevelt podtrzymuje ceny zboża

Jak wynika z ostatnich szacowań amerykańskiego ministerstwa rolnictwa, tegoroczny zbiór zboża w Stanach Zjednoczonych będzie rekordowy i przeciętny eksport z U. S. A. przekroczy okragło 967 miln. buszli.

Ażeby zapobiec katastrofalnej niżce cen na rynku zbożowym, rząd amerykański uchwalił udzielenie pożyczek dla farmerów w wysokości 100 miln. dolarów celem podtrzymania cen. Farmerzy, którym udzielona będzie pożyczka, zobowiążą się nie sprzedawać całkowitych zapasów zboża. Za każdy sprzedany buszel zboża farmerzy otrzymać mają premię w wysokości od 57 do 60 cent.

### Rekordowe zbiory w Rumunii

W Rumunii spodziewają się, że tegoroczne zbiory pszenicy będą wyjątkowo pomyślne. Wprawdzie nie można jeszcze ustalić dokładnie cyfr, dotyczących zbiorów, jednak jest już pewne, że zbiór pszenicy wyniesie ponad 400.000 wagonów, z czego blisko 150.000 wagonów przeznaczonych jest na eksport.

### Nowe zarządzenie aprowizacyjne we Włoszech

W myśl uchwały, przyjętej przez korporację płodów rolnych, na posiedzeniu w dniu 2 bm. Min. Korporacji wydało zarządzenie, w myśl którego zamiast dotychczas używanych we Włoszech 4-ch typów mąki pszennej można będzie sprzedawać na przyszłość jedynie dwa gatunki z ustaloną domieszką 10% mąki kukurydzowej. Jeden z tych gatunków przeznaczony będzie do wypieku ciast i specjalnego chleba, podczas gdy drugi typ mąki — dla powszechnego użytku. Zależnie od poszczególnych prowincji ustalone zostały ceny mąki pszennej i obowiązywać one będą do 30-go czerwca 1939 r.



#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAN, 19. 7. Ceny orientacyjne: pszenica 25.25—25.75, żyto minus 1.50 zł, jęczmień zimowy minus 25 gr, owies pierwszy i drugi standart minus 1 zł. Mąki pszenne wszystkie minus 1 zł, otręby pszenne grube minus 25 gr, otręby żytkie gatunki minus 75 gr, mąki żytnie wszystkie gatunki tnie i jęczmień minus 54 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty pszenicy 24 niżkowa, żyta 83 niżkowa, jęczmień 162 lekko niżkowa, owies 13 lekko niżkowa. Ogólny obrót 1034 ton.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 19. 7. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 126, Zyrardów 56, Ostrowiec 58.25, Lilpop 83.50—84, Starachowice 37, Węgłel 31.50. Tendencja na ogół utrzymana.

Papierzy procentowe: 3% premiova poz. inwestycyjna I em. 83—83.38, II em. 82.13—82.25, 3% premiova poz. inwestycyjna seryjna I em. 92.50—92.75, II em. 90—90.75, 5% poz. konwersyjna 70.50, 4% poz. konsolidacyjna 67.75—68, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 41.50, 4 1/2% poz. wewnętrzna 67.50, dolarowa (dolarówka) 41.50, 4 1/2% poz. wewnętrzna 67.50. — Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.90, Holandia 292.—, Kopenhaga 116.60, Londyn 26.13, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 131.25, Paryż 14.71, Praga 18.39, Sztokholm 134.85, Szwajcaria 121.60. Tendencja wybitnie słaba z wyjątkiem Nowego Jorku.

#### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NOWY JORK, 18. 7. Kursy zamknięcia: 8% pożyczka Dillonowska 41.75. Tendencja nieco słabsza.

#### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 19. 7. Cynk 14 1/8—3/16, na 3 mies. 14 5/16—7/16, Cyna 193—1/4, na 3 miesiące 194—1/4, Stralita 196 1/2, Ołów 14 11/16—1/4, na 3 miesiące 14 1/2—13/16, Miedź 99 15/16—40, na 3 mies. 40 1/2—5/16, Elektrolit. 44 1/2—45 1/2, Antymon 39 1/2—41, Złoto 141.4 1/2.

cy między Białogrodem i Słupskiem, wykoleił się. Wskutek wypadku zabity został palacz lokomotywy a maszynista i konduktor odnieśli lżejsze obrażenia.

**TANI PRZEJAZD TURYSTYCZNY  
NA ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE  
DO PALESTYNY**  
18. IX. — 21. X.  
OD ŻŁ. 385 TAM I SPOWROTEM  
ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:  
EGZEKUTYWA  
ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ  
KRAKÓW, WIELOPOLE 9, TELEF. 108-84.

## KRONIKA

**LIPIEC**

Wschód słońca  
3 g 46 m

**20**

Zachód słońca  
7 g m 42

**S R O D A**

21 Tamus 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

### Hołd pamięci bł. p. Teodora Herzla i Ch. N. Bialika

Spółceństwo żydowskie Krakowa uczciło w sposób podniosły i uroczysty pamięć Wielkich Zmarłych Synów Izraela — bł. p. Teodora Herzla i Ch. N. Bialika. Staraniem Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej w Krakowie odbyło się wczoraj w południe uroczyste nabożeństwo w Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Miodowej.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele Gminy Żydowskiej z prezesem dr. Landauem, Egzekutywa Org. Syjonistycznej z prezesem dr. Schwarzbartem, prezydium Bnei Brith, władze organizacji syjonistycznych w Krakowie, liczne delegacje związków i stowarzyszeń z pocztami sztandarowymi, oraz tłumy publiczności.

W wypełnionej nawie świątyni odprawił modły nadkantor Schechter, po czym odmówił El Mole Rachmim. Na zakończenie chór tempłowy zaintonował Hatikwę.

### Kiedy Ubezpieczalnia płaci za leczenie w szpitalu

Ubezpieczalnia społeczna obowiązana jest do uiszczania opłat tylko za te osoby, które zostały przyjęte do szpitala na zlecenie ubezpieczalni i za okres oznaczony w porozumieniu z ubezpieczalnią a przebyty w szpitalu przez daną osobę.

W razie umieszczenia w szpitalu osoby uprawnionej do świadczeń bez zlecenia ubezpieczalni, ubezpieczalnia obowiązana będzie do uiszczania opłat tylko za wypadki nagłe, w razie stwierdzenia przez lekarza ubezpieczalni, że zwłoka w umieszczeniu chorego w szpitalu groziła niebezpieczeństwem dla jego życia lub poważnym pogorszeniem choroby, oraz w wypadkach chorób zakaźnych, o ile warunki izolacji w domu nie były dostateczne, co twierdzą lekarz urzędowy. O przyjęciu osób uprawnionych do świadczeń ubezpieczalni bez zlecenia z jej strony winien szpital zawiadomić ubezpieczalnię w ciągu trzech dni.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że niejednokrotnie ubezpieczeni wybierają sobie szpital bez porozumienia z ubezpieczalnią, ukrywając fakt, że są ubezpieczeni, wskutek czego szpital nie może zawiadomić w należytych terminie (3 dni) o przyjęciu takich ubezpieczonych. W tym wypadku koszty leczenia ponoszą sami ubezpieczeni.

### Wzrost ruchu pocztowego w Polsce

Opracowane ostatnio zestawienia, dotyczące ruchu pocztowego i telegraficznego w ważniejszych miastach Polski w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. wskazują na wzrost ruchu pocztowego w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Zmniejszyła się jedynie liczba nadesłanych w tych miastach dzienników i czasopism oraz telegramów krajowych i zagranicznych.

W ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. wysłano z ważniejszych miast Polski 303,833 tys. przesyłek listowych, 4,564 tys. listów wartościowych i paczek,

## Skwierawski miał poprzednika w Krakowie

### Usiłowane zabójstwo szofera

Przed kilkoma miesiącami głośny był w całej Polsce pościg za bandytą Skwierawskim, mordercą szofera w Warszawie. Sprawca został w końcu ujęty i przebywa w więzieniu, gdzie badany jest jego stan umysłowy. Okazuje się jednak, że Skwierawski miał poprzednika, który w identyczny sposób działał w Krakowie.

W dniu 15 listopada 1937 wynajął niejaki Bolesław Waksmundzki taksówkę z Krakowa do Łapanowa i ugodził się z prowadzącym ją Edwardem Durą za kurs na kwotę 35 zł. Po przybyciu na umówione miejsce Waksmundzki zażądał od Dury podwiezienia go jeszcze pod miejscowość Stradomka, obiecując dodatkową dopłatę. Przed Stradomką dojeżdżając do mostu na rzece począł Dura zwalniać biegu.

Gdy Dura wreszcie zatrzymał auto, Waksmundzki strzelił mu z pistoletu z tyłu w głowę, usiłując oddać jeszcze drugi strzał, jednak pistolet zaciął się.

Dura słysząc strzał, w pierwszej chwili zdezorientowany sądził, iż pękła opona u auta, szybko jednak czując „jakby jęk“ w prawym uchu i silne ukłucie w tyle głowy zorientował się, że został postrzelony przez Waksmundzkiego. Dura w obronie własnej, choć ciężko ranny w głowę, przeskoczył siedzenie dzielące go od pasażera i rzucił się na niego.

W czasie walki Dura zerwał z Waksmundzkiego płaszcz, zabierając mu pugilares z zawartością jednego grosza i kawałki papieru w tej nadziei, że umożliwią mu one ustalenie osoby sprawcy. Tymczasowo Waksmundzki, korzystając z chwilowej nieuwagi Dury, zbiegł.

Według opinii biegłego lekarza sądowego Dura

doznał postrzału w prawą stronę potylicy, po czym pocisk wniknął do czaszki i tam pozostał dotychczas. Zdaniem lekarza tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności postrzał ten nie spowodował śmierci a tylko ciężkie uszkodzenie.

Sąd wymierzył Waksmundzkiemu karę dwunastu lat więzienia z zastosowaniem kary dodatkowej w postaci utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat dziesięć.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd wziął pod uwagę okoliczność łagodzącą jego dotychczasową niekaralność, zaś jako okoliczność obciążającą jego rozwiniętą inteligencję, silny stopień napięcia złości, skrytobójczy charakter zamachu, połączony z działaniem podstępny i chęć zysku wyrażoną z chęci uchylecia się od należnej zapłaty za przejazd taksówką.

Na podstawie zasługujących na wiarę zeznań pokrzywdzonego Dury stwierdził sąd, że skutkiem odniesionego uszkodzenia cielesnego powód cywilny poniósł szkodę w kwocie 300 zł. tytułem utraczonego zarobku za okres dwumiesięczny, w którym pracować nie mógł oraz w kwocie 20 zł. wydanej przezeń na potrzebne lekarstwa. Oprócz powyższych kwot sąd przyznał powodowi cywilnemu 40 zł. z tytułu nieoprobanej przezeń należności za jazdę, 2000 zł. jako odszkodowanie za ból, uznając tę kwotę za odpowiednie wynagrodzenie i wreszcie 50 zł. tytułem zastęptwa adwokackiego.

Wyrok ten został w całości przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w dniu wczorajszym zatwierdzony Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Podobiński wotowali s. a. dr. Kawęcki i s. a. M. Łaba. Oskarżał prokurator dr. Garbaczyński.

## Kto dokonał napadu rabunkowego na mieszkaniu księdza w śródmieściu Krakowa

W sądzie krakowskim toczyło się śledztwo w sprawie zuchwałego napadu rabunkowego, jakie dokonano w śródmieściu Krakowa. W domu przy ul. Krowoderskiej 6 zamieszkuje ksiądz Ludwik Koniówka, na którego mieszkanie dokonano napadu rabunkowego.

W godzinach przedpołudniowych, gdy ks. Koniówka przebywał po za domem, a w mieszkaniu znajdowała się jedynie służąca Helena Wykówna, wtargnęli tam dwaj osobnicy. Napastnicy związali służącą i zakneblowali jej usta, a następnie wrzucili ją do szafy, którą zamknęli. Łupem sprawców padły przedmioty wartościowe oraz gotówka.

W kilka dni po napadzie policja aresztowała niejakiego Antoniego Zawadzkiego, karanego już kilkanaście razy. Zarówno dozorcyjni domu przy ul. Krowoderskiej 6, jak

też i służąca Wykówna poznały w Zawadzkińskim jednego ze sprawców napadu. W mieszkaniu Zawadzkińskich znaleziono przedmioty pochodzące z rabunku u ks. Koniówki. Wobec tego Zawadzkiński postawiony został w stan oskarżenia, jakkolwiek drugi sprawca nie został ujawniony. Równocześnie oskarżony jest niejaki Jarzyna, pozostający pod zarzutem nabycia od Zawadzkińskiego przedmiotów, pochodzących z rabunku.

Ciekawe jest, iż Zawadzkiński wypiera się kategorycznie winy. Obrońca jego mgr. Leon Süsser wniósł wczoraj do sądu wniosek odwodowy, powołujący się na świadków, mających wykazać alibi Zawadzkińskiego. Ciekawy proces w tej sprawie odbędzie się w sądzie krakowskim w najbliższych dniach.

76,904 tys. dzienników i czasopism, oraz 826 tys. telegramów.

Nadeszło do ważniejszych miast w okresie od stycznia do czerwca r. b. 199,734 tys. przesyłek listowych, 3,342 tys. listów wartościowych i paczek, 13,236 tys. egz. dzienników i czasopism, oraz 955,1 tys. telegramów krajowych i zagranicznych.

Suma wpłaconych przekazów telegraficznych i pocztowych wyniosła w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. 332,565 tys. zł., tj. o 38,562 tys. zł. więcej niż w analogicznym okresie ub. r., suma zaś wypłaconych przekazów 303,464 tys. zł., tj. o 39,491 tys. zł. więcej.

### Obniżenie kar za udział w strajku rolnym

Krakowski Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę zająć w czasie strajku rolnego. Rozpatrywana była sprawa braci Ryncarzy i tow., którym apelacja obniżyła kary. I tak zostali zasądzeni Władysław Ryncarz na 10 miesięcy więzienia (dotychczas półtora roku), Wincenty Ryncarz 1 rok więzienia (dotychczas 2 i pół roku), Jan Karaś na 8 miesięcy (dotychczas 1 rok). Wyrok zasądzający Jana Kłapę na pół roku więzienia został zatwierdzony.

### Po sprzeczce z mężem — „kogutki“...

Wzywano Pogotowie Ratunkowe do Rynku Podgórskiego 1, 2 do Anieli Piech, (lat 35), która po kłótni z mężem zażyła w celu samobójczym większą ilość proszków „kogutek“. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza,

**KOLONIA WAKACYJNA ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM W ZAWOŁI.** Komitet Rodzic. Gimnazjum Żyd. komunikuje że dziś we środę o godz. 5 popołudniu odbędzie się w szkole przy ul. Brzozowej 5 zebranie rodziców i uczestników II turnusu, celem omówienia spraw związanych z wyjazdem na kolonię. 20738k

**LIST PIERWSZY.** W ubiegłą niedzielę byłam z przyjaciółką na dancingu, ona tańczyła bez przerwy, a ja siedziałam w kącie.

**LIST DRUGI.** Nie wiem jak Ci mam dziękować za Twoją radę. Jestem taka szczęśliwa. Wczoraj na dancingu walczono wprost o mnie. A wszystko to sprawił cudowny, zaiste czarodziejski plyn — Sudor wyrobu firmy Ap. Kowalski, usuwający raz na zawsze pot oraz niemilą woń. 4739k

**VI. OBOZ MORSKI ZW. ABSOLW. SZKOŁ ŚREDNIEJ „PRZYSZŁOŚĆ HEATID“ W ORŁOWIE MORSKIM** odbyny od 15. VI. — Pomieszczenie w komfortowej willi „LUSKA“ — (balkony i tarasy elektrycznie oświetlone), utrzymanie SCISŁE RYTUALNE 5 razy dziennie. PIĘKNA PLAZA — WSPÓLNE WYCIECZKI MORSKIE. Cena za pobyt 4-tygodniowy wraz z kosztami PODRÓŻY Z KRAKOWA DO ORŁOWA ŻŁ 105.— Przyjmuje się również zgłoszenia NA 2 TYGODNIE. ZNIŻKI KOLEJO. WE dla dojeżdżających z prowincji do Krakowa. Zgłoszenia na turnus OD 1 SIERPNIJA przyjmuje sekretariat i wydaje ilustrowane prospektu co czynnienie od 11—2 i od 5-tej do 9-tej przy UL. GRODZKIEJ 71, II p. tel. Nr 188-28. O wytworności obozu świadczy wielka frekwencja — 101 uczestników, którzy chętnie na sapytania udzielają informacji. 8445k

# Milioner amerykański Charles Crane finansuje akcję terrorystów arabskich?!

## Fantastyczne doniesienia pisma paryskiego

Paryż, 19. 7. ŻAT. Korespondent „Paris Soir” w depeszy z Kairu zamieszcza szereg rewelacji o kulisach arabskiej akcji terrorystycznej w Palestynie. Wedle informacji tego korespondenta,

### liczba arabskich terrorystów w Palestynie nie przekracza tysiąca,

lecz są oni dobrze uzbrojeni i bardzo ruchliwi. To też dzięki dobrej znajomości miejscowych warunków, mogą oni wyrządzać wielkie szkody.

Terror stosowany jest nie tylko przeciwko Żydom, lecz

### również przeciwko Arabom,

którzy terrorystów nie popierają.

Wedle relacji korespondenta „Paris Soir”, akcja terrorystyczna korzysta

### z hojnego poparcia amerykańskiego milionera

Charles Crane, syna „króla wanien”. Tenże Crane już przed laty popierał różne ruchy niepodległościowe w Trypolisie, Abisynii i innych krajach, lecz szczególną sympatią darzy kraje arabskie i znany jest jako „bankier” króla Fejzala. Jest on też zaprzyjaźniony ze znanym nacjonalistą syryjskim drem Szahabander, który wywiera na niego duży wpływ.

Crane finansował rozruchy palestyńskie w roku 1929 i 32. Nie żywi on wrogich uczuć wobec Francji i Anglii, lecz popiera akcję uwolnienia krajów arabskich z pod obcych wpływów. Pozostaje on też w kontakcie z emigrantami syryjskimi w Ameryce.

Tenże korespondent donosi, iż Crane miał postanowić, iż poświęci swój majątek na rzecz arabskiej akcji niepodległościowej i wobec tego zamierza wydziedziczyć swą jedyną córkę.

Rewelacje te brzmią nieco fantastycznie i nie znalazły one narazie potwierdzenia z innych źródeł.

### Cenzura telegramów zagranicznych

Jerozolima, 19. 7. PAT. Angielskie władze mandatowe wprowadziły cenzurę telegramów zagranicznych.

### Zakaz opuszczania mieszkań w Jerozolimie — zniesiony

Jerozolima, 19. 7. PAT. Zakaz opuszczania mieszkań wydany przed paru dniami, został w Jerozolimie zniesiony. Utrzymany został natomiast w innych miastach jak w Safed.

W przyszłym tygodniu odbędzie się przed sądem wojennym szereg procesów przeciw Żydom, oskarżonym o udział w zamachach i nielegalne posiadanie broni.

Damaszek, 19. 7. PAT. Ubiegłej nocy przybyły tu cztery autobusy z uchodźcami z Palestyny. Wszystkim uciekinierom groziła kara śmierci lub długoterminowe więzienia, gdyż wszyscy oni mieli stanąć przed brytyjskim trybunałem wojennym w Palestynie.

### Delegacja polska na pogrzeb królowej Marii

Warszawa, 19. 7. (A) W związku ze zgonem królowej rumuńskiej Marii, Pan Prezydent R. P., Marszałek Rydz-Śmigły, premier i minister spraw zagr. wystosowali depesze kondolencyjne do króla rumuńskiego Karola.

Na pogrzeb królowej matki, który odbędzie się w dniu 23 bm. wyjedzie prawdopodobnie specjalna delegacja.

Rząd rumuński ogłosił żałobę narodową we wszystkich przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych Rumunii zagranicą. W ambasadzie rumuńskiej w Warszawie wywieszono żałobną chorągiew, opuszczoną do połowy masztu. Wszystkie przyjęcia w warszawskiej placówce dyplomatycznej Rumunii zostały odwołane na przeciąg kilku tygodni. W poczekalni w ambasadzie rumuńskiej złożono specjalną księgę dla wpisywania kondolencji.

### Proces o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 19. 7. (Sin.) Dnia 21 bm. odbędzie się w Toruniu proces redaktora „Obrony Ludu” Antoniego Pelczaka, oskarżonego o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego. Jednocześnie odpowiadać będzie rysownik skonfiskowanej ilustracji Klimczak.

### Proces, który prawdopodobnie już nie dojdzie do skutku

Warszawa, 19. 7. (A) Do sądu wpłynęła nowa skarga kasacyjna w procesie skazanego na śmierć Maruszczyki, oczekującego w więzieniu mokotowskim w Warszawie na decyzję P. Prezydenta R. P. w sprawie złożonej prośby o ułaskawienie. Złożona obecnie skarga kasacyjna dotyczy kary śmierci za zabójstwo posterunkowego Bąka.

Przed złożeniem skargi obrońca bandyty adw. Rosenberg zwrócił się do prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z zapytaniem, czy powinien on wystąpić ze skargą kasacyjną wobec uprawomocnienia się wyroku Sądu Najwyższego w innej sprawie, skazującej Maruszczykę na karę śmierci. Prezes Sądu Apelacyjnego stanął na stanowisku, iż obowiązkiem adwokata jest wyczerpanie wszelkich środków związanych z obroną klienta. Nowa sprawa Maruszczyki znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego w sierpniu, podczas gdy losy jego rozstrzygną się jeszcze w tym miesiącu.

### Usiłowane zonobójstwo

Warszawa, 19. 7. (A) Na zarządzenie prokuratury warszawskiej aresztowany został elektrotechnik Stefan Karnicki. Pozostaje on pod zarzutem usiłowania otrucia swej żony przez

### Zanim machina propagandowa zacznie krzykliwie rozgłaszać:

## Prasa angielska o metodach rejestracji majątków żydowskich w Niemczech

Londyn, 19. 7. ŻAT. Czołowy angielski organ gospodarczy „The Economist” omawia w ostatnim numerze metody, które stosuje rząd niemiecki przy obliczaniu stanu posiadania żydowskiego w Niemczech na podstawie ustawy Goeringa. Pismo wskazuje na różnego rodzaju kuczki, którymi władze nazistowskie się posługują przy wykonywaniu tej ustawy i w wyniku których „rośnie” w postępie geometrycznym wartość majątków żydowskich, szczególnie zaś osobliwe pojęcie kapitalizacji rent, pensji, emerytur i wszelkiego rodzaju zapomóg od

krewnych. (O metodach tych ŻAT. informowała szczegółowo z Berlina).

„The Economist” czyni przy tym następujące uwagi: „dobrze się stało że szczegóły metody rejestracji majątków w Niemczech są powszechnie znane. Dobrze się składa, że wiemy o tym, zanim hitlerowska machina propagandowa zacznie rozgłaszać krzykliwie i bezustannie nieprawdopodobne cyfry, które będą miały świadczyć o tym, jak olbrzymi jest udział finansistów żydowskich w gospodarce niemieckiej”.

## 30 adwokatów na procesie Wańkowicza

Warszawa, 19. 7. (A). Donosiliśmy już o wpłynięciu do sądu okręgowego w Warszawie skargi 11 adwokatów, obrońców docenta Cywińskiego przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi o zniesławienie. Skargę przeciwko Wańkowiczowi popierać będzie 15 adwokatów. W obronie Wańkowicza wystąpi również 15 adwokatów, którzy już obecnie zgłosili gotowość wystąpienia w jego obronie. Są to najwybitniejsi przedstawiciele ugrupowań demokratycznych z pośród członków palestry w Warszawie, Wil-

nie i innych miastach Polski. W ten sposób w procesie Wańkowicza, który znajdzie się na wokandzie sądowej w końcu sierpnia, wystąpi nierotowana dotąd w żadnym procesie ilość adwokatów. Do sprawy tej, wynikłej jak wiadomo, na tle procesu Cywińskiego, nie będą powołani żadeni świadkowie. Jedynym dowodem będzie napisana broszura przez Melchiora Wańkowicza p. t. „Odpowiadam obrońcom Cywińskiego”.

## Wydawnictwa antysemicko-bojkotowe domagają się subwencji od kupiectwa polsk.

Warszawa, 19. 7. (A) W związku z ciężkim położeniem finansowym, w jakim ostatnio znalazły się wydawnictwa antysemicko-bojkotowe, jak „Falanga” „Pod pręgierz” zwołali redaktorzy tych pism poufną naradę z przedstawicielami polskiego kupiectwa. Na naradzie tej redaktorzy zażądali, aby stowarzyszenie kupców polskich uchwaliło stałą subwencję dla tych wydawnictw, aby mogły one w najbliższym czasie przed świętami przystąpić do zorganizowanej akcji bojkotowej.

Na posiedzeniu tym wysunięto projekt, aby

wszyscy kupcy polscy należący do stowarzyszenia, opodatkowali się dobrowolnie i sumy te co miesiąc wpłacali do stowarzyszenia, które by następnie przekazywało je do wspomnianych wydawnictw wedle z góry ustalonego klucza.

O ileby subwencje takie nie zostały wpłacone, zagrozili redaktorzy zawieszeniem wszelkiej działalności bojkotowej. Sprawa ta nie została na razie załatwiona i odroczone ją na następne posiedzenie, które ma się odbyć 24 b. m.

dotywanie jej opium do mleka. Karnicki dowiedział się, że żona jego, z którą nie żyje w zbyt dobrych stosunkach, odziedziczyła wielki spadek i dosypywał jej stale do mleka opium, chcąc ją otruć. Po dwóch tygodniach żona za-

chorowała, a dokładna analiza zawartości żołądkowej wykazała, że jest ona systematycznie zatrutowana. Wraz z Karnickim została aresztowana jego przyjaciółka, artystka kabaretowa, pod zarzutem namawiania go do zbrodni.

**Oplaty w uzdrowiskach śląskich**

Katowice, 19. 7. (K) W Dzienniku Ustaw Śląskich ukazało się rozporządzenie wojewody w sprawie pobierania opłat klimatycznych w Wiśle, Istebnej, Jaworniku i Malince. W Wiśle opłata wynosić będzie 6 zł. od osoby, zaś 10 zł. od rodziny przy pobycie do 14 dni. Do 4 tygodni opłata wynosić będzie 10 zł. od osoby, zaś 15 zł. od rodziny. W Istebnej do 4 tygodni 1 zł. 50 gr. od osoby, zaś 3 zł. od rodziny. W Jaworniku, Czarnej i Malince, do 14 dni 4 zł. od osoby i 7 zł. od rodziny, do 4 tygodni, 7 zł. od osoby i 11 zł. od całej rodziny.

**Ukarana buta niemiecka**

Katowice, 19. 7. (K) Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu dzisiejszym Augustyn Forreiter pod zarzutem łżenia narodu polskiego. W wyniku rozprawy sąd skazał Forreitera na 1 rok bezwzględnego więzienia.

**Potworna zbrodnia w Chorzowie**

Chorzów, 19. 7. (K) Na polecenie prokuratury chorzowskiej, policja zatrzymała i osadziła w więzieniu Pawła Bielskiego i jego kochankę Martę Zgubiszową pod zarzutem otrucia 2 dzieci. Zgubiszowa od pewnego czasu żyje w separacji z mężem i w międzyczasie zawarła bliższą znajomość z Bielskim. Owocem ich współżycia były bliźnięta.

Bielski stracił ostatnio pracę i mąż Zgubiszowej nie chciał jej więcej utrzymywać. Wczoraj dzieci Zgubiszów zmarły a wezwany lekarz celem ustalenia zgonu, nie chciał wystawić świadectwa, twierdząc, że dzieci zostały otrute. To samo oświadczył drugi lekarz. Sprawą zainteresowała się prokuratura, która poleciła kochanków zaarrestować. Wnętrznosci dzieci poddane zostaną sekcji.

**Nordycki typ dziewczyny — z modelu żydowskiego**

Mannheim, 19. 7. PAA. W sali Towarzystwa Sztuk Pięknych w Mannheim jest wystawiony portret młodej dziewczyny malarza Corota.

Wiele oficjalnych przedstawicieli nie tylko sztuki, ale i reżimu hitlerowskiego w Niemczech, publicznie wyrażało swój zachwyt tym obrazem. Wychodzący w Mannheim dziennik „Hacken Kreuzbanner“, omawiając to dzieło, podkreślał „niezwykle nordyckie imponderabilia“ oraz „oszałamiający germański wdzięk“ płynące z tego obrazu.

Podobny całkiem portret, pędzla Corota, wisi w galerii Louwru. Moreau Nélaton udało się obecnie odszukać model tego obrazu — jest nim, nosząca wszystkie cechy „nordyckie“ — Żydówka francuska, Berta Goldschmidt.

**Kiedy?!**

Drezno, 19. 7. PAA. W następną noc po kłęsce Schmelinga, na kilku ulicach starej dzielnicy Drezna, jak również w dzielnicy przemysłowej namalowano napisy nast. treści: „Louis pobił Schmelinga, kiedy zostanie pobita Trzecia Rzesza“?

Policja rozpoczęła energiczne dochodzenia celem ujawnienia sprawców tych napisów.

**Nowe utarczki na granicy sowiecko-japońskiej**

Tokio, 19. 7. PAT. Jak donoszą z Seulu w czasie toczących się pertraktacji co do zlikwidowania incydentu pod Huaszun, sowieckie oddziały znajdujące się w zachodnich górach pod Czangfeng otrzymują stale posiłki. Wczoraj do wschodniego okręgu Possiet przybyły oddziały kawalerii i jednostek zmotoryzowanych. Poza tym donoszą o nowym pogwałceniu granicy przez dwa samoloty sowieckie.

Tokio, 19. 7. PAT. Koło miejscowości Hutin na wschodniej granicy Mandżukuo w odległości 350 km. na północ od Władywostoku oddziały sowieckie ostrzeliwały patrol japońskiej żandarmerii. Jeden podoficer został ranny. Ministerstwo spraw zagranicznych Mandżukuo złożyło protest na ręce sowieckiego konsula generalnego.

**...a złota coraz mniej**

Tokio, 19. 7. PAT. Gabinet ministra postanowił na wniosek ministra skarbu użyć części zapasu złota banku japońskiego na zakupie-

Dziś w Kinie UCIECHA wielki program atrakcyj!

1) Świetna komedia muzyczna

2) Atrakcyjny dramat erotyczny

**BŁĘKITNA ZAŁOGA**

W gł. rolach: Dick Powell, Doris Weston, Beweely Roberts

**SEKRETARKA JEJ MĘŻA**

3) Światowa sensacja — mecz bokserki o mistrz. świata  
**LOUIS — SCHMELLING**

Całkowity przebieg meczu, zdjęcia zwolnione i normalne, olbrzymie tłumy, owacja na cześć pomromcy Schmellinga. — Film długości 600 metrów

# Niemcy sudeccy ogłosili pełny tekst memoriału

Praga, 19. 7. (R) Stronnictwo sudecko-niemieckie ogłosiło dziś kompletny tekst memoriału, złożonego dnia 7 czerwca rządowi praskiemu. Urząd prasowy stronnictwa zwraca przytem uwagę na to, że zgodnie z życzeniem rządu praskiego stronnictwo sudecko-niemieckie zachowało zupełną dyskrecję co do przebiegu rokowań w sprawie statutu narodowościowego.

Dzięki niedyskrecji pewnej agencji francuskiej memoriał ten będący skonkretyzowaniem ośmiu punktów karlsbadzkich Konrada Henleina został w najważniejszych ustępach ogłoszony. Wina za tę niedyskrecję nie spada na stronnictwo sudecko-niemieckie, które zrzuci z siebie odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje. Wreszcie stronnictwo zwraca uwagę na to, że rząd praski przyjął memoriał jako podstawę do rokowania, z czego wynika, że żaden z wystawionych tam postulatów nie został przez rząd uznany a priori za nie do przyjęcia.

**Aresztowanie działaczy polskich**

Morawska Ostrawa, 19. 7. (PAT) Wczoraj w godzinach wieczornych żandarmeria przeprowadziła dalsze aresztowania wśród czołowych działaczy Związku Polaków w Trzyńcu. Aresztowano urzędników Hut Trzyńcieckich Fr. Balcarka i A. Smółkę. Balcarek jest wiceprezsem oddziału Związku Polaków w Trzyńcu, prezesem tamtejszej ochotniczej straży pożarnej i należy do najruchliwszych pracowników polskich organizacji.

Zgodnie z dotychczasową praktyką w Hutach Trzyńcieckich, aresztowanych pod jakimkolwiek pozorem pracowników narodowości polskiej

zwalnia się natychmiast z pracy.

Jak nas informują żaden z dotychczas aresztowanych Polaków z Hut Trzyńcieckich nie został przyjęty z powrotem do pracy, mimo, że w wielu wypadkach śledztwo umorzono z braku podstaw prawnych i mimo że sprawa przyjęcia z powrotem do pracy zwolnionych hutników i urzędników była wysunięta na czoło postulatów polskich w czasie kilkakrotnych rozmów z prem. Hodzą.

W związku z tym w kołach miejscowej ludności polskiej uważają nowe aresztowanie za ostateczną próbę oczyszczenia Hut Trzyńcieckich z resztek elementu polskiego. Równocześnie zwraca się uwagę na fakt, że obaj aresztowani zostali przy ostatnich wyborach wybrani do rady gminnej, a w nadchodzący czwartek odbywają się właśnie w Trzyńcu wybory burmistrza.

**Represje przedwyborcze**

Morawska Ostrawa, 19. 7. PAT. Niezależnie od przeprowadzonych aresztowań wśród działaczy polskich organa policyjne skazują w drodze administracji licznych pracowników Związku Polaków za prowadzenie agitacji przed wyborczej. Wczoraj orzeczono karę 48 godzinowego aresztu w dyrekcji policji w Czeskim Cieszynie w postępowaniu administracyjnym przeciwko Kazimierzowi Cłęciale z Jabłonkowa i Edwardowi Potyszowi, sekretarzowi Zrzeszenia Organizacji młodzieży za rozdawanie w okresie wyborczym ulotek nawołujących do głosowania na listę Związku Polaków. Jak nas informują, w kołach Związku Polaków, wyrok oparty był na jednostronnych zeznaniach dwóch strażników policyjnych.

# Podróż adiutanta Hitlera do Anglii miała charakter prywatny?

Berlin, 19. 7. PAT. W kołach półurzędowych twierdzą, że podróż adiutanta kanclerza Hitlera kpt. Wiedmanna do Anglii ma charakter ściśle prywatny. Kpt. Wiedmann udał się do Anglii na zaproszenie osobistych przyjaciół angielskich.

Nadto zaprzeczają pogłoskom, jakoby kpt. Wiedmann miał do wypełnienia jakąś misję w sprawie niemiecko-czeskich stosunków i możliwości rozmów angielsko-niemieckich. — Kpt. Wiedmann znajduje się obecnie w drodze powrotnej do Niemiec.

**Ostatnie notowania giełdowe****TOWARY KOLONIALNE**

NOWY JORK, 19. 7. Kawa Rio nr. 7, 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4, 7 1/2 (7 1/2) lipiec 4,24 (4,26) wrzesień 4,32 (4,37) Kakao 5 1/8 (5 1/8) lipiec 5,10 (—), wrzesień 5,14 (5,16)

**BAWELNA**

NOWY JORK, 19. 7. 8,81 (8,72) paźdź. 8,71—8,71 (8,62—8,63) grudzień 8,78—8,70 (8,70—8,70)

**KORZENIE**

LONDYN, 19. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12,37 Pieprz czarny loco 3—. Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2,68, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8,43 Papryka c/c lipiec-sierpień 80.—

**DEWIZY**

PARYŻ, 19. 7. Londyn 178,17, Nowy Jork 3622,— Zurich 328,875 Amsterdam 1991,— Berlin 1453.  
LONDYN, 19. 7. Nowy Jork 4,9178, Paryż 178,16, Berlin 12,2525, Amsterdam 8,9493, Zurich 21,505.

**EFEKTY**

NOWY JORK, 19. 7. American Car 100,— (99,75) American Car et Foundry 26,25 (25,12) Am. Tobacco 80.— (79,75) Chrysler 69,50 (67,12) Douglas Aircraft 52,— (51,37) Flisk Rubber 7,50 (7,25) Eastman Kodak 174,75 (174,75) General Electric 42,87 (41,87) General Motors 41,37 (40,12) Anaconda 36.— (34,50) Bethlehem Steel 61,37 (59,50) Intern Nickel 50,50 (50,—), Tennessee Corp. 7,37 (7,25) Shell Union 18.— (17,12), Standard Oil 5562 (55,12)

**METALE**

LONDYN, 19. 7. Platyna 7,25, Wolfram c/c 49—53 Srebro 19,50 Złoto 141,4 1/2.

**Król Faruk do króla Jerzego**

Kair, 19. 7. ZAT. Jak komunikują, premier egipski Mohamed Mahmud Pasza, który wyjechał do Londynu, pertraktować będzie z rządem angielskim w sprawach palestyńskich. Premier wiezie ze sobą list odręczny króla Faruka do króla Jerzego VI w powyższej sprawie.

nie zagranicą surowców niezbędnych dla produkcji wyrobów przeznaczonych dla eksportu,

# Anglia przyjmie pomoc Rzeszy dla uchodźców z Niemiec...

## Co powiedział lord Halifax kpt. Wiedemannowi

Londyn, 19. 7. (T) Wizyta adiutanta Hitlera kpt. Wiedemanna w Londynie wywołała powszechne zainteresowanie z chwilą, gdy stało się wiadome, że Wiedemann widział się z lordem Halifaxem. Sam fakt przyjazdu kpt. Wiedemanna do Londynu nie byłby wywołał żadnej sensacji, albowiem jest on częstym gościem w Londynie, gdzie posiada licznych przyjaciół, fakt jednak, że lord Halifax przyjął kpt. Wiedemanna i to w dodatku w swoim prywatnym mieszkaniu, wywołał żywe komentarze.

Ze źródła miarodajnego donoszą, że rozmowa kpt. Wiedemanna z lordem Halifaxem trwała tylko 20 minut. Kpt. Wiedemann nie przywiózł żadnego pisma od kanclerza Hitlera, jak początkowo przypuszczano, natomiast zakomunikował on ustnie lordowi Halifaxowi, że

**kanclerz Hitler pragnąłby poprawy stosunków pomiędzy Niemcami a W. Brytanią,**

że nie widzi żadnych specjalnych kwestii spornych, któreby dzieliły oba państwa i że ze swej strony udziela zapewnień swej najlepszej

woli dążenia do ułożenia stosunków niemiecko - brytyjskich, których obecny stan go nie zadowalnia. Kpt. Wiedemann zakomunikować miał również w imieniu kanclerza Hitlera, że rząd niemiecki

**nie dąży bynajmniej do jakiegokolwiek gwałtownego rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich**

i że o ile zainteresowane czynniki, reprezentujące sprawę Niemców sudeckich dojdą do porozumienia z rządem praskim, kanclerz ze swej strony gotów jest temu kompromisowi udzielić swego poparcia.

Lord Halifax, przyjmując powyższe oświadczenie do wiadomości wyraził miał wdzięczność za

**zapewnienia dobrej woli ze strony kanclerza Hitlera**

i miał oświadczyć, że o ile Niemcy szczerze pragną współdziałać z W. Brytanią i nie widzą specjalnych kwestii spornych, to rząd brytyjski

**z wdzięcznością przyjmie pomoc rządu Rzeszy w zakresie podjętego obecnie przez W. Brytanię wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi dzieła pomocy uchodźcom z Niemiec.**

Kpt. Wiedemann oświadczyć miał lordowi Halifaxowi, że złoży o tym natychmiast raport kanclerzowi Hitlerowi. Kpt. Wiedemann odleciał dziś z Londynu, udając się wprost do Berchtesgaden.

W miarodajnych kołach brytyjskich wyrażana jest opinia, że propozycje zakomunikowane przez kpt. Wiedemanna w imieniu kanclerza Hitlera nie stanowią punktu zwrotnego w sytuacji międzynarodowej. Koła te podkreślają, że kpt. Wiedemann nie poruszył ani sprawy kolonii, ani sprawy zbrojeń.

Treść rozmowy kpt. Wiedemanna z lordem Halifaxem zakomunikowana została dziś po południu ambasadorowi francuskiemu w Londynie.

## Dostojnicy węgierscy we Włoszech

Rzym, 19. 7. (PAT) Premier Imredy oraz minister spr. zagr. Kanya opuścili dziś o godz. 8-mej rano w towarzystwie świty oraz dostojników włoskich pałac Madama, udając się do Littorii, gdzie zwiedzili pałac rządowy oraz budynki organizacji kombatanów. Następnie udali się do Pontinii, gdzie zwiedzili słynne instalacje wodne. Goście węgierscy byli wszędzie entuzjastycznie witani przez ludność.

## Czechosłowacja — zamknięta fortecą

Praga, 19. 7. PAT. Na uwagę zasługuje artykuł, jaki się ukazał w ostatnim numerze dwutygodnika oficerów czechosłowackich „Dostojnicki Listi“, w którym autor, major intendenty, doradza cywilnemu społeczeństwu robienie żelaznych zapasów żywności na przeciąg jednego miesiąca. Autor wychodzi z założenia, że w razie możliwej wojny, Czechosłowacja będzie zamkniętą fortecą i że początkowo mogą zająć pewne trudności w zaopatrywaniu ludności cywilnej w artykuły spożywcze.

## Japonia gotowa do zgody z Filipinami

Manilla, 19. 7. PAT. Prez. dent Buezun, który powrócił w niedzielę z podróży po Japonii, oświadczył w przemówieniu wygłoszonym przez radio, że nie żywi obaw co do stanowiska Japonii wobec wysp Filipińskich. Wybitne osobistości z japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczyły, że Japonia gotowa jest, po wejściu w życie umowy o niepodległości wysp Filipińskich, zawrzeć z nimi pakt neutralności.

## Nieznana łódź podwodna na wodach fińskich

Helsinki, 19. 7. (T) Dziennik „Uusi Suomi“ donosi, że wczoraj na wodach fińskich niedaleko Helsingforsu zauważono nieznaną łódź podwodną, która dłuższy czas płynęła wzdłuż wybrzeży. Fińskie władze graniczne wszczęły w tej sprawie śledztwo.

## Dziewczyna żyła wśród niedźwiedzi

Stambuł, 19. 7. (O) Prasa turecka donosi, że w lasach Bursa udało się myśliwym odnaleźć

## Gdańsk dąży do Anschlussu

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Zurych, 19. 7. (B). „Neue Züricher Ztg.“ donosi z Berlina, że wizyta Forstera w Londynie otoczona była tajemnicą w Gdańsku i Berlinie, tak że trudno określić cel jego podróży. Istnieją jednak wystarczające dowody na to, że Forster chciał wysondować stanowisko Londynu wobec nieuregulowanego dotychczas — zdaniem narodowych socjalistów — zagadnienia Gdańska, a zwłaszcza wobec

ewentualnego plebiscytu w sprawie Anschlussu.

W polskich kołach rządowych utrwała się rzekomo przekonanie, że Gdańsk nie da się utrzymać przy Polsce ani w czasie pokoju, ani w czasie wojny. Dotychczasowe stosunki określone są jako stadium przejściowe. Narodowi socjaliści zrezygnowali więc z pierwotnie zamierzonego rozwiązania Volkstagu i rozpisania nowych wyborów, które przyniosłyby im pełne zwycięstwo i przygotowują się do gruntowniejszego rozwiązania kwest. Gdańska.

## Zacieśnienie stosunków handlowych polsko-litewskich

Ryga, 19. 7. PAT. Donoszą z Kowna: W dniu jutrzejszym przybywa do Kowna pierwsza oficjalna delegacja wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, złożona z 7 osób. Przewodniczyć jej będzie prezes Izby p. Ruciński.

Jak podaje prasa litewska, delegacja zabawi na Litwie około tygodnia. Po zapoznaniu się z Kownem i jego zakładami przemysłowymi, uda

się ona do Kłajpedy i Szawel. Celem tej podróży jest zaznajomienie się na miejscu z warunkami: spławu drewna, transportu towarów oraz portem kłajpedzkim.

Poza tym delegacja zapozna się z możliwościami zakupu towarów na Litwie. Członkowie polskiej delegacji będą oficjalnymi gośćmi litewskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

dziewczynkę w wieku 12—13 lat, uprowadzoną w swoim czasie przez niedźwiedzie. W chwili porwania dziewczynka miała około 2 lat.

Dziewczynkę umieszczono w domu dla obłąkanych w Bakirkoj (nad Bosforem), gdzie znajduje się pod opieką psychiatrów. Dziewczynka rzuca się na ludzi, drapie i kąsa, wydając pomruki jak niedźwiedź. W pierwszych dniach swego pobytu w szpitalu, dziewczynka zamiast się myć, oblizywała się jak zwierzęta. Obecnie pozwala się myć mydłem.

Skutkiem dziesięcioletniego przebywania wśród zwierząt dziewczynka stała się nienormalną i doktorzy nie mają nadziei wyleczenia jej.

Myśliwi, którzy ją złapali, opowiadają, że w chwili ujęcia robiła straszne wrażenie, była bowiem zupełnie naga, przy czym całe jej ciało było porośnięte sierścią, włosy sięgały długości metra, paznokcie zaś były niezwykle długie i zakrzywione.

## Gaz hel znaleziono w Brazylii

Rio de Janeiro, 19. 7. (R) W związku z ogłoszonymi o znalezieniu na terytorium Brazylii helium, kierownik instytutu geologicznego ministerstwa rolnictwa oświadczył, iż istotnie w szeregu miejscowości odkryto ten gaz. Kwestia użytkowania zależna jest od przeprowadzanych obecnie badań.

## Jeszcze jeden przelot nad Atlantykiem

Czerniowce, 19. 7. PAT. Prasa donosi, że rumuński kapitan Papana zameldował z Nowego Jorku, iż 25 lipca wystartuje do bezpośredniego lotu Nowy Jork—Bukareszt.

## Katastrofa wodnosamolotu

Nowy Jork, 19. 7. (PAT) Wojskowy wodnosamolot, lecący do Louisville spadł do rzeki Snehomish. Dwóch oficerów zginęło.

# Kronika krakowska

## DYZURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karłowicza 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18, Mogińska 16, Madalińskiego 7.

## Akademia żałobna w rocznicę zgonu Teodora Herzla i Ch. N. Bialika

Staraniem Reprezentacji Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny odbyła się wczoraj w wypełnionych szczególnie publicznością salach Żyd. Domu Akademickiego uroczysta akademia żałobna w rocznicę śmierci dra Teodora Herzla i Ch. N. Bialika. Na sali zawieszono wielkie portrety Herzla i Bialika, a na podium zasiadli przedstawiciele wszystkich ugrupowań syjonistycznych.

Akademia rozpoczęła się występem chóru, który odśpiewał „Techezaknę“. Tow. Birnbak, zagajając akademię, podkreślił znaczenie Herzla jako twórcy ruchu narodowego, Tow. red. Schlang w krótkim przemówieniu hebrajskim omówił symboliczne znaczenie zbiegających się rocznic tych dwóch wielkich synów narodu żydowskiego. Podniosłe przemówienie wygłosił następnie tow. Scheinmann, który omówił wielkość i geniusz Herzla. Słowa swe zakończył tow. Scheinmann piękną talmudyczną legendą. Ostatni mówca, tow. Mandel zrekapitulował krótko twórczość Ch. N. Bialika. Odśpiewaniem „Hatikwy“ akademię wśród podniosłego nastroju zakończono.

## Zasądzenie właścicieli „domów wysyłkowych“

Przez dwa dni toczył się w sądzie krakowskim proces właścicieli „domów wysyłkowych“ w Krakowie, oskarżonych o działanie na szkodę klientów i popieranie opłat za bezwartościowe względnie mało wartościowe nagrody. Wczoraj ogłoszony został wyrok uznający oskarżonych winnymi i zasądzający Czesława Kozłowskiego na 6 miesięcy, Jakuba Landwirtha na 8 miesięcy i Marię Włochównę na 8 miesięcy więzienia.

## Utonął w czasie kąpieli

Podczas kąpieli w Wiśle, utonął Jan Galden (lat 28), robotnik, zam. w Krakowie przy ul. Czapskich 1.

## Rowerzysta zbiegł po spowodowaniu wypadku

U zbiegu ul. Łobzowskiej i Garbarskiej najechali na siebie dwaj rowerzyści, wskutek czego jeden z nich Kurek Roman (lat 28), spadł z roweru na bruk, doznając potłuczeń, zaś rower został uszkodzony. Nazwisko drugiego rowerzysty nie jest na razie znane, gdyż po wypadku zbiegł.

## Kosztowna drzemka

W nocy skradziono Gutowi Wojciechowi, zam. przy ul. Powiśle 12, kwotę 310 zł. i zegarek srebrny, w czasie gdy zdrzemnął się nad Wisłą.

## Atak szału przy pracy

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Stradom 1, 11 do Fersztendiga Nachmana (lat 24), pomocnika introligatorskiego, zam. przy ul. Starowiślniej 1, 54, który dostał ataku szału i w pracowni powybił szyby w oknie, kalecząc sobie rękę. Po udziale leniu mu pomocy lekarskiej, pozostawiono go opiece domowej.

— WICESTAROSTA GRODZKI mgr. Franciszek Królikowski rozpoczął z dniem dzisiejszym kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy.

— IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W KRAKOWIE zawiadamia, iż w biurze Izby przeglądają mogą zainteresowani warunki ogłoszonych przez poszczególne instytucje i władze przetargów.

W szczególności ogłoszono ostatnio przetarg na wykonanie około 1200 m trwałej nawierzchni bitumicznej oraz na dostawę czopownic.

— WIELICZKA! W czwartek 21 bm. rozpoczyna się akcja na rzecz K. K. L. (Galil) przy współdziałaniu delegata centrali Keren Kajemet tow. A. Hofstättera.

## SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze w przekładzie wiersza Ch. N. Bialika „Uchodź, prorocze, uciekaj“ drukarski zniekształcił 4-ty wiersz drugiej strofy; wiersz ten powinien brzmieć: „Rabalem p i e n (a nie „pień“, jak mylnie wydrukowano) wasz spróżniały“.

# Posiedzenie komisji specjalnej Sejmu

Warszawa, 19. 7. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji specjalnej Sejmu prowadzono dalszą debatę nad projektem ustawy „o środkach finansowych na popieranie gospodarstwa uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych“.

Sprawozdawca poseł Sobczyk wnosł szereg poprawek, w większości uzgodnionych z rządem.

W art. 1 dodaje się, że opłacie podlega nie tylko mąka i kasza, wytworzone w kraju, lecz także sprowadzone z zagranicy lub z Gdańska. Chodzi o to, aby nie wytwarzać konkurencji produktom krajowym.

W art. 4 poprawka zmienia postanowienie, kiedy minister Skarbu zawiesi pobór opłaty. W ustawie jest powiedziane, że nastąpi to jeżeli przeciętna cena żyta za okres 30 dni będzie wyższa od 20 zł, oraz jeżeli w każdym z 3-ch dni ostatnich tego okresu przewyższać będzie 20 zł. Otóż to ostatnie postanowienie zmieni się, że nie w każdym z 3-ch ostatnich dni, lecz

przeciętna cena w ostatnich 3-ch dniach powinna być wyższa od 20 zł. Ta poprawka nie została uzgodniona z rządem.

W art. 7 dodaje się postanowienie, że dopłaty ze skarbu państwa będą uiszczane miesięcznie. Prócz tego upoważnia się ministra Skarbu do wydawania zaliczek na rachunek tych dotacji.

W art. 8 poprawka bardziej szczegółowo określa skład komisji, której opinia ma być wysłuchana co do rozporządzenia środkami, jakie płyną na podstawie tej ustawy. Rząd bardziej ogólnikowo projektuje wymienienie przedstawicieli centralnych zrzeszeń Izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz przedstawicieli spożywców. Poprawka ustala, że ma być 6 delegatów związku Izb i organizacji rolniczych, następnie 4 delegatów związku Izb przem.-handlowych oraz po jednym delegacie związku Izb rzemieślniczych i związku miast.

## Dalsze napady Arabów

Jerozolima, 19. 7. (ŻAT) W pobliżu Kfar Saba został dziś zastrzelony przez terrorystów robotnik z Polski 23-letni Mendel Lichtenstein.

Banda terrorystów zaatakowała dziś kolonię Kalmania w dolinie Saronu. Napastników przepędzono.

Niedaleko kolonii Bet Josef doszło do krwawego starcia między wojskiem a terrorystami. 5 Arabów zostało zabitych, jeden został aresztowany. Jak przypuszczają, liczba rannych Arabów jest znaczna.

## Stan wyjątkowy w Jerozolimie zniesiony

Jerozolima, 19. 7. ŻAT. Na mocy zarządzenia władz został dziś zniesiony stan wyjątkowy w Jerozolimie. Większe oddziały wojska w hełmach obsadziły dziś ul. Jaffską w Jerozolimie, centrum żydowskiej dzielnicy handlowej. Wszystkich przechodniów zepchnięto do bocznych ulic. Przyczyny tej akcji wojskowej są nieznane.

**Oficjalnie komunikują, iż w Palestynie wprowadzono cenzurę depeesz. Depesze cenzurowane będą od godz. 8 rano do 8 wieczór. Depesze nadane po godz. 8 wieczór, będą wstrzymane do 8 rano.**

Rząd palestyński ogłosił przez radio ostrzeżenie przed szerzeniem alarmujących pogłoszek, które potęgują niepokój i pogarszają jeszcze sytuację w kraju.

## Zwolnienie działaczy rewizjonistycznych

Jerozolima, 19. 7. (ŻAT) Czterech jerozolimskich działaczy rewizjonistycznych, w tej liczbie dr. Efraim Waschitz i Szejmatzki oraz czterech rewizjonistów telawijskich zwolnionych dziś zostało za kaucją.

W kolonii Benjamina terrorysty wyrąbali sad owocowy na przestrzeni 18 dunamów. W pobliżu tej kolonii zniszczono również szczyby winne.

## Zbombardowanie statku angielskiego

Walencja, 19. 7. (R). Parowiec angielski „Stanland“ został zbombardowany przez pięć samolotów. Bomby wsnęły na statku pożar. Załoga i dwóch oficerów, członków komisji nieinterwencji Włoch i Holender wyszli cało. Pożar został ugaszony, część pokładu sptonęła.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 20 lipca. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 69 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

## Z teatru, literatury i sztuki

— GOSCIENNE WYSTĘPY TEATRU JARACZA. Dziś powtórzenie wczorajszej premiery Teatru Ate-neum „Cieszymy się życiem“, rozpoczynającej występy tego znakomitego teatru. Arcywesoła komedia satyryczna „Cieszymy się życiem“ doznała entuzjastycznego przyjęcia zarówno dla wspaniałej gry całego zespołu ze Stefanem Jaraczem, jak również dzięki niezmiernie interesującej i wesołej treści sztuki. Jutro premiera sztuki Alfreda Gehrl „Szóste piętro“ ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Wesoła i pełna humoru komedia „Der Rebecyns Necht“ z subtelną i uroczą subretką Dżenią Lowicz, jej partnerem H. Lewinem na czele doborowego zespołu, jest atrakcją sezonu i ma wszelkie szanse dalszego powodzenia.

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: godzina 8 wiecz. „Cieszymy się życiem“.

## ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Środa: godzina 8.45 „Der Rebecyns Necht“

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Postrach Mongolii“ (Jack Holt) i „Sylwetki“ Hohenberg.

ATLANTIC: „Epizod“ (Paula Wesselly) i „Oskarżona“ (Dolores Del Rio, Douglas Fairbanks).

APOLLO: „W cztery oczy“ (Dolores Del Rio i J. Schildkraut).

LOPP.: „Kochana dziewczyna“ i „Postrach dzikiego zachodu“.

PROMIEN: „Ostatni poganin“ i „Promienie zagłady“.

STELLA: Książętko (E. Bodo).

SZTUKA: „Gra życia“ (Carole Lombard, Fred Mac Murray i inni).

UCIECHA: „Błękitna załoga“, „Sekretarka jej męża“ i Mecz Louis — Schmelling.

WANDA: „Wytworny świat“ i „Darmozjad“

## W Syrii domagają się zwrotu Sandżaku Aleksandretty

Stambuł, 19. 7. (PAT) Jak donosi pismo stambulskie „Tan“, w Damaszku prowadzona jest w dalszym ciągu kampania przeciwko wkroczeniu wojsk tureckich do Sandżaku Aleksandretty.

Premier syryjski Dżemil Mardam oświadczył w parlamencie, że Syria nigdy nie zgodzi się na nie dawne uregulowanie kwestii Sandżaku i że jego rząd poda się do dymisji o ile zagadnienie to nie zostanie rozwiązane zgodnie z żądaniami Syrii.

Dziennik turecki twierdzi dalej, że część członków międzynarodowej komisji kontroli wyborów z ramienia Ligi Narodów, którzy opuścili już Sandżak udała się do Libanu i prowadzi tam propagandę przeciwko sposobowi załatwienia sprawy Sandżaku. Niedawno odwiedzili oni patriarchę antiochijskiego, który znajduje się obecnie w Libanie. Patriarcha oświadczył, że Sandżak stanowi część składową Syrii i jest krajem arabskim.



**PUDER ABARID**  
PERFECTION

*nierozłączny towarzysz  
wytwornej pani*

### Pocztę szyfrową inseriratową

należy wrzucić w słoisko  
czegoś dnia

**tylko  
do skrzynki**

wmurowanej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem”  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

### Wolne posady

**PRAKTYKANT** biurowy z  
już odbytą kilkumiesięczną  
praktyką, znający buchalterię,  
jakoteż język żydowski  
w słowie i piśmie, przyjęty  
zostanie do hurtowego skła-  
du skór, zaraz za pensją  
miesięczną. Zgłoszenia pi-  
semne: Admin. „Nowego  
Dziennika” 9521g. 3413g

**INTELIĞENTNA** paniąka  
(Żydówka) znająca się tro-  
chę na gospodarstwie — po-  
trzebna do towarzyszywa  
starszej pani. — Zgłoszenia  
Kraków, Kopernika 10 m. 5.  
8446g

**DO SKLEPU** żelaznego po-  
szukuje zdolnego pomocni-  
ka z długoletnią praktyką  
przy długim żelazie i galan-  
terii ze znajomością rachun-  
kówek. Oferty kierować:  
Salomon Kościelniczy. Ży-  
wiec., 3447g

**HURTOWNIA** tekstylna —  
Lwów reflektuje na agenta  
na Rzeszów i okolice, mo-  
żliwie z siedzibą w Rzeszo-  
wie. Zgłoszenia „Fischowicz”  
Biuro dzienników, Lwów, —  
Kościuszki 2. 5100k

**MODNIARKA** samodzielna  
do pierwszorzędnego Salonu  
Mód poszukiwana. Zgłosze-  
nia Admin. „Nowego Dzien-  
nika” pod 9625g. 3453g

### Posad poszukują

**PIĘLEGNIARKA** rutynowa  
poleca się oborem. —  
Zgłoszenia Admin. „Nowego  
Dziennika” pod 9594g. 3440g

**PRZEBIJEJ** na maszynie  
Węglowa, Związek — WW,  
Świętych 2, I. p. tel. 109-97.  
8426g

### Różne

**OWŁOSIENIE** zbyteczne  
usuwa „RAZOL”, dla Pań  
perfumowany. — BELLOT  
usuwa owłosienie z cebulka.  
Schönwald, Kraków, Dietlo-  
wska 51. Próbkę bezpłatnie  
Gwarantujemy za sktek.  
3282g

**CHŁOPCZYKA** (16 miesię-  
cy) zdrowego, bardzo ład-  
nego, rozkosznego bobaska  
oddam za swojego, w dobre  
reçe Łaskawe zgłoszenia  
Admin. „Nowego Dziennika”  
pod 3226g. 3226g

**ZAMIENIAM** noszoną gar-  
derobę męską na materiały  
bielskie i angielskie. Kra-  
ków, Landau, Filipa 11 m.  
4. Tel. 140-38.

**UBRANIOZMIAN** zamienię  
poszoną garderobę męską  
na materiały bielskie. —  
**KOZŁOWSKI**, Kraków, Te-  
lefon 148-62. 3263k

**NAJPIĘKNIEJSZE** modele  
poleca Salon Mód „Helena”  
Baustein-Heit Tomaszka 26.  
4422k

**RADIOAPARATY** wykonu-  
je, przerabia, naprawia —  
**PRACOWNIA** RADIOTE-  
CHNICZNA Ign. Freylich,  
Dietla 51, Telefon 119-36.  
4820k

**OKAZJA!** Piękny lokal z  
towarem lub bez Kraków —  
Floriańska, odstąpię. Kra-  
ków, Skrytka 64. 5098k

### Nauka i wychowanie

**TANECZYĆ NAUCZ SIĘ** —  
przed wyjazdem na letni-  
sko. **INDYWIDUALNIE**. —  
Wiadomość: Telefon: 145-90  
3393g

### INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
za GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową  
odbierać można tylko  
w ciągu 14 dni od daty  
ukazania się ogłoszenia  
inzeratu.

**PALESTYŃCZYK**, student  
U. H. wycucha szybko i tanio  
hebrajskiego. — Chętnie za  
angielskie albo niemieckie.  
Admin. „Nowego Dziennika”  
pod 4601g. 3441g

**WAKACYJNY KURS** KRO-  
JU, modelowania i szycia  
Elwiry Halpern Süsserowej,  
absolwentki Wiener Moden-  
Akademie Osobny kurs kon-  
fekcji dziecięcej. Świadcet-  
wa nkończenia. — Wpływy  
trwają. Kraków Krupnicza  
18. 3394g

**UWADZE** AKADEMICKICH  
WYJEZDZAJĄCYCH NA  
STUDIA ZA GRANICĘ. A-  
kademickie Binro dla  
Spraw Studiów na Uczel-  
niach Zagranicznych War-  
szawa, Elektoralna Nr 53 m.  
20 udeła szczegółowych in-  
formacji o warunkach stu-  
diów za granicą, tłumaczy  
dokumenty szkolne na ję-  
zyki obce, załatwia wszelkie  
legalizacje i t. p. — Wa  
wszystkich sprawach zwią-  
zanych z uzyskaniem przy-  
jęcia na Uczelnie Zagranic-  
czne zwracać się należy do  
Akad. Biura Tłumaczeń  
przy Żyd. Stow. Medyków,  
Warszawa, Elektoralna Nr  
53 m. 20, telefon 249-03. —  
Biuro czynne codziennie od  
10—2 pop. Informacje bez-  
płatne, listownie za nade-  
śnięciem znaczka pocztowego  
4974k

### Zdrojowiska

**KOLONIE** AKADE-  
MICKIE I INTELIĞENCJI  
„LAMATARAH” od 15-go  
czerwca do 15 września —  
Przebiegające miejscowości —  
zdrowiskowe. — Komfortowe  
pensjonaty. Wikt smaczny,  
piciorazowy. — Zniżki kole-  
jowe. — Cena pobytu:  
**TATARÓW**: 4 tygodnie 85 zł  
**KRYNICA**: 4 tygodnie 130 zł  
— 2 tygodnie 70 złotych —  
**BRUSKIENNIKI** 4 tyg. 149.  
**TRUSKAWIEC** 20 dni I se-  
zon 92.50 zł. 20 dni II sezon  
138 zł. 20 dni III sezon 115 —  
Informacje — Zapisy: **KRA-  
KÓW**: HANKA RAUCHER,  
DWERNICKIEGO I. 6 —  
mieszk. 5, codziennie 7—9  
**CZESTOCHOWA**: Szmule  
wiosnowa Warszawska 82/6  
**SOSNOWIEC**: „Lamatarah”  
Wspólna 4, codziennie 8—10  
wiecz. 3577g

**KOMFORTOWY** pensjonat  
„Iwonka” w Krynicy pro-  
wadzony nadal pod zarzą-  
dem J. Beima poleca piękne,  
słoneczne pokoje oraz  
wykwintną kuchnię rytualną.  
— Anto przy każdym  
pociągu do dyspozycji P. T.  
Gości. Tel. 359. 3051g

**KOLONIE** TOWARZYSTWA  
RYGOROZANTÓW. — **KRY-  
NICA-ZDRÓJ**. Komfortowy  
pensjonat „Kotwicz” wygo-  
dne pomieszczenia. — Wy-  
kwintne 5-ciorazowe wyży-  
wienie, na żądanie dietety-  
czne. Cena za turnus 4-tyg.  
zł 120.— Zwolnienia od tak-  
sy kuracyjnej.

**PIWNICZNA-ZDRÓJ**. Kom-  
fortowy pensjonat „Sza-  
chetka” w najpiękniejszej  
części Piwnicznej tuż nad  
plażą. Wykwintne 5-ciorazo-  
we wyżywienie, na żądanie  
dietetyczne. Cena za turnus  
4-ro tygodniowy zł. 95.—  
**ULGI** KURACYJNE. **ZNI-  
KI** KOLEJOWE 66% **INDY-  
WIDUALNE** Z KAŻDEJ  
**MIEJSCOWOŚCI** W **OBIE**  
**STRONY** (należy załączyć  
zdjęcie formatu 4x6 cm). —  
Informacje i zgłoszenia w  
Towarzystwie Rygorozantów  
(Żydowski Dom Akade-  
micki) Lwów, ul. św. Tere-  
sy 26a. Tel. 230-41 w godz. od  
9 do 16 P. K. O. Nr 504-697

W razie zapytania pisemne-  
go, należy załączyć znaczek  
na odpowiedź. 5100k

### Kupno

**NUSZONA** garderobę kupu-  
ję, placę najlepsze ceny. —  
Goldberg, Gazowa 11. Tel.  
168 21. 2951g

**UWAGA!** Kupuję wszelką  
noszoną garderobę, obuwie,  
bieliznę. Placę najwyższe  
ceny. Fuks, Kraków, Staro-  
wiślna 74. Telefon 210-18.  
3258g

### Sprzedaż

**SKŁAD** towarów metalo-  
wych **SATTLERA** prze-  
niesiony róg Stradom 2 —  
Gertrudy 24, telefon 147-51.  
5027k

**OKAZYJNA** sprzedaż sukna  
welen, jedwabi i t. p. za  
bezeen. — „**BŁAWATNIA**  
**OKAZYJNA**”, Krakowska 6  
I. p. 3117k

**WIECZNE PIÓRA!** Najwię-  
kazy wybór, najlepsza Ja-  
kość, ceny fabryczne. **Ignacy**  
**Gross i Ska**, Kraków,  
Starowiślna 1. telef. 121-90  
2537k

**OBICIA** MEBLOWE, przy-  
bory tapicerskie — naj-  
taniej **Fischman**, Kraków,  
Grodzka 8. telefon 119-34.

**WYTWORNA** REKAWICZ-  
KA — w nowoottwartym lo-  
kale **JAGIELLOŃSKA 5** —  
(róg Szewskiej). — **Helena**  
**Kirschowa**. — Ceny bardzo  
przystępne. 4791k

**PLUSKWI** tępi doszczętnie  
oryginalny plyn **JOK**. Dro-  
geria **SCHAPSENSOHN**,  
Kraków, Plac Nowy.  
2814k

**KAMIENICA** nowa, trzech-  
piętrowa, **SUPERKOMFOR-  
TOWA** bez przenośnego, —  
blisko PKO, dochód **MIE-  
SIĘCZNY** 710.— cena 105.000  
**GOTÓWKA** 80.000.— **KO-  
RZYSTNY** dług BGE.  
**NIEBYWAŁA** okazja! —  
**KAMIENICA** nowa, 36 **UBI-  
KACYJ** pełnokomfortowa,  
bez **PRZENOSNEGO**, **NAJ-  
ELEGANŚZA** ulica Kra-  
kowska, dochód **MIESIĘCZNY**  
1.085, cena kupna 120.000.—  
**GOTÓWKA** 100.000 sprzeda  
**POSNER-BALKEN** Kraków  
**SEBASTIANA 7**. — Telefon  
143-63. 5096k

**KAMIENICA** nowa, trzech-  
piętrowa, **SUPERKOMFOR-  
TOWA** bez przenośnego, —  
blisko PKO, dochód **MIE-  
SIĘCZNY** 710.— cena 105.000  
**GOTÓWKA** 80.000.— **KO-  
RZYSTNY** dług BGE.  
**NIEBYWAŁA** okazja! —  
**KAMIENICA** nowa, 36 **UBI-  
KACYJ** pełnokomfortowa,  
bez **PRZENOSNEGO**, **NAJ-  
ELEGANŚZA** ulica Kra-  
kowska, dochód **MIESIĘCZNY**  
1.085, cena kupna 120.000.—  
**GOTÓWKA** 100.000 sprzeda  
**POSNER-BALKEN** Kraków  
**SEBASTIANA 7**. — Telefon  
143-63. 5096k

**APARAT** radiowy **Kapscha**  
sprzedam okazjynie. Oglą-  
dać można 18—19 Tomaszka  
26 m. 5. 5101k

**JEDNOPIĘTRÓWKA**, par-  
cela dochód 2317.— sprzedam  
za 22.000.— Tel. 118-18. 3450g

**NOWOCZESNA** sypialnia  
w dobrym stanie do sprze-  
dania, Al. Krasińskiego 8/9  
m. 3—4. 3442g

### Matrymonialne

**INTELIĞENTNEGO**, dobre-  
go charakteru, subtelnego,  
dobrze sytuowanego Pana  
powyżej lat 40 — pozna ce-  
lem małżeństwa przystojna  
pani o tych samych zale-  
tach. „Los szczęścia” Kra-  
ków, Skrytka poczt. 253.  
5098k

### Lokale

**TRZYPOKOJOWE** mieszka-  
nie — centralne ogrzewa-  
nie, Dajwór, do wynajęcia.  
Rynek Podgórski 14. 3450g

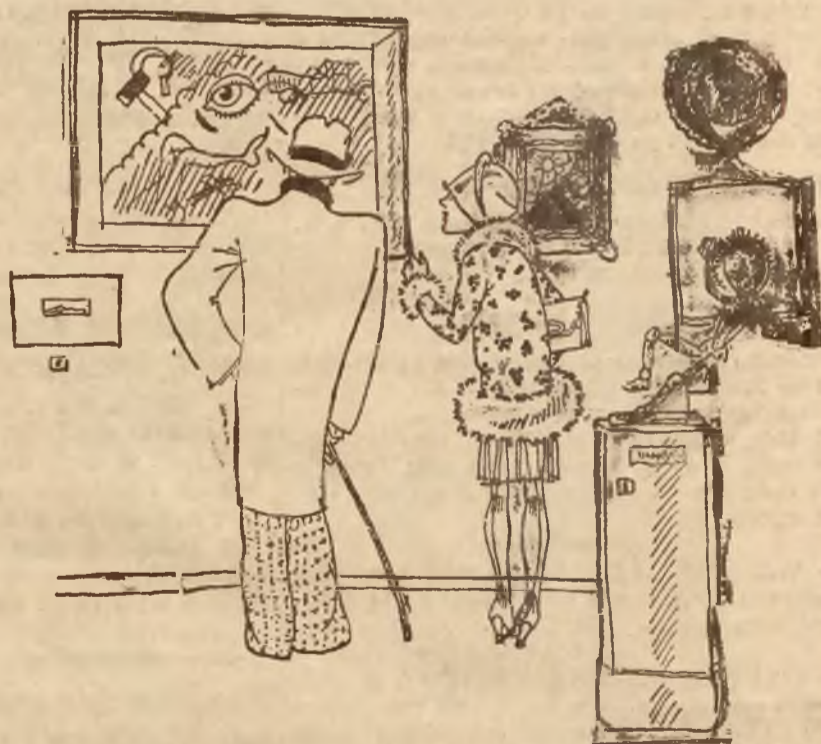
**LOKAL** z prądem przemy-  
słowym do wynajęcia zaraz.  
Rynek Podgórski 14. 3454g

**JEDNOPOKOJOWEGO** mie-  
szkania z kuchnią, okolica  
Starowiślna — poszukuje.  
Zgłoszenia pod „Od wrze-  
śnia” Biuro Ogłoszeń Stat-  
tora, Rynek 8. 5094k

**POKÓJ** umeblowany, słone-  
czny, telefon — wynajmę. —  
Karmielicka 48, I piętro.  
5095k

**POKÓJ** umeblowany dla Pa-  
nia tania do wynajęcia. Die-  
tla 64, m. 12. 5097k

**WSPÓLNY** pokój dla panie-  
niek woiny. Dietla 111 m. 7.  
2276k



— A to jest mój portret — wprawdzie nosiłem wtedy długie włosy!  
— Aha! I dlatego prawdopodobnie nie od razu pana poznałam!

**PRENUMERATA** w Krakowie z odno-  
szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90  
Zagranicę — przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w  
tekście i w nadawaniu na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łam-  
ów po 48 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strony 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem  
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe  
Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsy-  
dry) do 60 mm. w 1 łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się  
25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni po świętach